

Tu jest miejsce na twoją reklamę

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 2 (80) • 29 stycznia 2010



Zmodernizowane szkolenie

Słupska Szkoła Policji ma najnowocześniejszą strzelnicę w kraju i Europie.

str. 5



Jubileusz słupskiej psychiatrii

Słupska psychiatra obchodzi jubileusz 40-lecia istnienia oddziału psychiatrycznego i 30-lecia psychiatrycznego ZOZ-u.

str. 11



Koncertowe basowanie

Słupscy melomani mieli prawdziwą ucztę podczas koncertu trzech basów.

str. 13

Morze w malarstwie Witolda Lubinieckiego



str. 13

Wernisaż wystawy – 29.01.2010 godz. 17 w Bałtyckiej Galerii Sztuki w Ustce

Wyprzedaż kolekcji 2009

Za mniej otrzymasz więcej



Toyota Yaris
zaoszczędź nawet do 6.400 zł*

Toyota Avensis
zaoszczędź nawet do 18.600 zł*

*Korzyść zawiera wartość upustu oraz autoalarm o wartości 1.200 zł



Szkolenie i wsparcie meczaników



Atrakcyjne oferty



Autoalarm w standardzie



Niekie zużycie paliwa



Niska emisja spalin

www.toyota.pl

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp.J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01
STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

Today
Tomorrow
Toyota

Udany początek roku dla powiatu słupskiego

Początek roku dla powiatu słupskiego okazał się bardzo przychylny. Otrzymane wyróżnienia w dwóch zupełnie różnych dziedzinach to powód do dumy, a także motywacja do dalszych działań.



Sławomir Ziemianowicz, starosta słupski, odbiera wyjątkowe wyróżnienia – statuetkę św. Mikołaja Biskupa

W rankingu Związku Miast Polskich w kategorii „powiaty” za 2009 rok powiat słupski otrzymał zaszczytny tytuł. To niezwykle wyróżnienie otrzymano po raz pierwszy w dziesięcioletniej historii powiatu. W podsumowaniu roku 2009 r. w rankingu tym powiat słupski uplasował się na drugim miejscu, natomiast od początku tego roku znajduje się na miejscu pierwszym.

Za bezinteresowne działania na rzecz dzieci i młodzieży w 2009 r. starosta słupski Sławomir Ziemianowicz otrzymał 17 stycznia br. statuetkę św. Mikołaja Biskupa. Kapituła Świętego Mikołaja Biskupa przyznała statuetki osobom i instytucjom, które w sposób nieoczekiwany poklasku, poświęcają swój czas, środki i zdolności, pomagając dzieciom i młodzieży.

„Aktywne Pomorze” broni przechodniów

- W imieniu mieszkańców Słupska zwracamy się z apelem o zaprzestanie dyskryminowania niezmotywowanych mieszkańców miasta: pieszych, osoby niepełnosprawne, opiekunów z dziećmi, osoby starsze poprzez likwidację przejść dla pieszych w śródmieściu Słupska. Wprowadzane rozwiązania są sprzeczne ze światowymi trendami, najlepszą praktyką i zdrowym rozsądkiem. – napisał w liście otwartym do prezydenta i przewodniczącego słupskiego samorządu Piotr Rachwalski, prezes stowarzyszenia „Aktywne Pomorze”.

Likwidacja w ostatnich tygodniach przejść dla pieszych w rejonie ulicy Zamkowej – Jagiełły oraz w ciągu alei Wojska Polskiego stanowi przykład braku zrozumienia podstawowych potrzeb pieszych mieszkańców Słupska przy równoczesnych znikomych lub żadnych korzyściach dla kierowców. Dla przykładu likwidacja przejścia na ul. Zamkowej zmusza np. rodziców z małymi dziećmi korzystających z pobliskiego przedszkola do „spacerku” w spalinach ponad 200 m w jedną stronę do następnego przejścia dla pieszych. Razem trzeba pokonać pół kilometra – alarmują członkowie stowarzyszenia.

Całkowitym kuriozum jest likwidowanie przejść dla pieszych na Wojska Polskiego i jeszcze nazywanie tego działania rewitalizacją Traktu Książęcego. Nie od dziś wiadomo, że przejścia dla pieszych uspokajają ruch, a likwidacja dojdzie do deptaku to działanie nielogiczne i szkodliwe.

Lobby drogowców, które we własnym interesie notorycznie zmienia „poprawia”

dopiero co wyremontowane przez ich firmy ulice, ma dużą siłę przebicia i jest bardzo skuteczne w rozwiązywaniu problemów, które drogowcy sami stworzyli. Ulice nie są z gumy, więcej samochodów się na nich nie zmieści. Zamiast likwidować przejścia dla pieszych należy zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju skupić się na działaniach mających na celu ograniczenie ruchu w śródmieściu poprzez stworzenie wygodnych alternatyw. Zamiast likwidować przejścia dla pieszych w centrum należy, zgodnie z trendami obowiązującymi w europejskiej urbanistyce od lat, wyprowadzać ruch ze śródmieścia.

Apelujemy o zaprzestanie zmian utrudniających pieszym przemieszczanie się po mieście oraz apelujemy o zaprzestanie zmian w organizacji ruchu do czasu otwarcia obwodnicy Słupska we wrześniu 2010.

Apelujemy do władz miasta o stanięcie po stronie tych najsłabszych – oni także są mieszkańcami i chcą bez przeszkód móc chodzić po mieście. (opr. LL)

Walentynki z tenorem

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica już teraz anonsuje swoje walentynkowe koncerty. Zakochani mają czas, by się zastanowić nad sprawieniem swojej sympatii niecodziennego prezentu. A takim na pewno może być koncert tenora Marka Torzewskiego i jego córki Agaty.



Artyści wystąpią na słupskiej scenie 13 lutego o godz. 18 i 14 lutego o godz. 19. Koncert zatytułowany jest „Magnes dusz” a w repertuarze wykonawców znajdą się przeboje muzyki włoskiej – od pieśni neapolitańskich po przeboje muzyki popularnej, takie jak „Mamma”, „Tornero”, „Viva per lei” czy „Caruso” z repertuaru **Andrei Boccellego** i **Lary Fabian**.

Zarówno głos jak i niekwestionowany talent estradowy Marka Torzewskiego gwarantują wysoki poziom doznań arty-

stycznych. Większość melomanów pamięta go z brawurowego wykonania pieśni „Do przodu, Polsko!”, po którym stał się postacią rozpoznawalną nie tylko na scenach operowych.

Słupski koncert współtworzyć na scenie będzie jego córka Agata – z którą artysta wykona dwa utwory – oraz orkiestra PF Sinfonia Baltica pod batutą **Bohdana Jarmolowicza**.

(hrk)

Fot. PF Sinfonia Baltica



Honorowa Nagroda Ambasadora Miasta Ustka pod Patronatem Burmistrza Miasta Ustka

Urząd Miasta Ustka zwraca się z prośbą do mieszkańców Ustki, lokalnych organizacji i stowarzyszeń, działaczy środowiska kultury, sportu i gospodarki

o zgłaszanie propozycji kandydatów do Honorowej Nagrody „Ambasadora Miasta Ustka”.



Zgłoszenia osób, instytucji lub organizacji pozarządowych do konkursu „Ambasadora Miasta Ustka” wraz z uzasadnieniem przyjmowane będą w formie pisemnej w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Ustka przy ul. ks. kard. Wyszyńskiego 3 do dnia 12 lutego 2010r. oraz w formie elektronicznej: adelagorajek@um.ustka.pl

ZGŁOŚ AMBASADORA USTKI

Imię i nazwisko kandydata.....

Kategoria.....

Uzasadnienie.....

Imię i nazwisko zgłaszającego.....

Honorowa Nagroda „Ambasadora Miasta Ustka” przyznawana jest w następujących kategoriach:

- „Ambasador Miasta Ustka w dziedzinie kultury” – za szczególne osiągnięcia promujące Ustkę w dziedzinie kultury;
- „Ambasador Miasta Ustka w dziedzinie kultury fizycznej” – za szczególne osiągnięcia promujące Ustkę w dziedzinie sportu;
- „Ambasador Miasta Ustka w dziedzinie promocji” – za szczególne osiągnięcia w dziedzinie promocji.
- „Ambasador Miasta Ustka w dziedzinie gospodarki” – za szczególne osiągnięcia w dziedzinie gospodarki

Szczegółowy regulamin konkursu Honorowej Nagrody „Ambasadora Miasta Ustka” dostępny jest na stronie internetowej miasta www.ustka.pl bądź w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Ustka przy ul. ks. Kard. Wyszyńskiego 3.

Saperzy wysadzili lodowy zator

Ponad stumetrowy lodowy zator powstał w miniony poniedziałek w ustekim porcie. Ponieważ mróz nie odpuszczał, zator zaczął się szybko powiększać. W lodzie uwięzione zostały rybackie kutry. Zator groził zalaniem portu i uszkodzeniem mostu na Słupi. W tej sytuacji burmistrz Ustki zwrócił się o pomoc do wojska.



We wtorek burmistrz Ustki **Jan Olech**, dowódca 7. Brygady Obrony Wybrzeża generał **Marek Mecherzyński** oraz przedstawiciele Urzędu Morskiego, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej przeprowadzili w porcie wizję lokalną. Na miejscu sprawdzali możliwości techniczne wysadzenia kry materiałami wybuchowymi w taki sposób, aby nie narazić ludzi i mienia na niebezpieczeństwo. Jednak decyzję o wysadzeniu kry lodowej przez saperów musiał podjąć minister obrony narodowej. Minister wydał zgodę we wtorek wieczorem. W środę do akcji wkroczyli saperzy z 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku. Wyznaczyli strefę ochronną liczącą około 350 metrów od miejsca wybuchów.

Wczesnym popołudniem podłożyli pierwsze ładunki. Akcja trwała do wieczora. Gdy oddawaliśmy do druku naszą gazetę, saperzy jeszcze walczyli z lodem.

Zator ponad półmetrowej grubości utworzył się w porcie na wysokości hali dawnej stoczni. Jakby tego było mało, Słupia niosła na tę ogromną krę kolejne kawałki lodu, przez co spiętrzenie stawało się coraz większe. Zator nie dość, że mógł spowodować zalanie portu i niektórych ulic miasta, to jeszcze uwięził w lodzie kilka statków. Na szczęście dzięki szybkiej pomocy wojska sytuacja została opanowana. Już w środę nad morzem zrobiło się trochę cieplej.

(LL)

Fot. Ryszard Mazur



Starostwo przejmie aukcję?

Radni powiatu słupskiego zdecydowali o przejęciu od marszałka województwa pomorskiego większościowego pakietu akcji ustekiej Aukcji Rybnej. Marszałek już od pewnego czasu chciał przekazać udziały samorządowi Ustki, ale władze miasta nie zgodziły się na taką propozycję. Spółka jest zadłużona na 2,5 mln złotych i marszałek województwa bezustannie pompuje w nią pieniądze.

Co spowodowało, że powiat nie obawia się przejęcia udziałów? – Naszym zdaniem aukcja nie musi przynosić strat – powiedział nam wicestarosta słupski **Andrzej Bury**. – Zamierzamy przekazać ją w ręce producentów ryb, czyli osób najbardziej zainteresowanych jej działalnością. My, jako powiat, nie zamierzamy dołożyć do aukcji ani złotówki – zapewnia

wicestarosta. – Na razie nie mogę ujawniać żadnych szczegółów. Poza tym nie ma jeszcze decyzji marszałka województwa – dodaje.

Przypomnijmy, że aukcja kosztowała podatników około 13 milionów złotych. Od pierwszego dnia boryka się z trudnościami finansowymi. Część rybaków nie chce korzystać z jej usług, mimo,

że niejednokrotnie oferowała im wyższe ceny, niż inni odbiorcy. Władze powiatu są przekonane, że to się zmieni i że aukcja może i powinna dobrze służyć środowisku rybackiemu i przestać generować straty. Starostwo słupskie już przejęło Zakład Usług Wodnych. Teraz trwają przygotowania do przejęcia Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej. (I)

Komentarz

Klient płaci, ale cierpi obywatel!

Trudno zrozumieć niektórych polityków, mieniących się politykami, którzy dramatycznymi głosami zapytują (a nawet zapytują), dlaczego rząd nie ogłasza klęski żywiołowej na terenach pozbawionych dostaw prądu? Bez względu na to, z jakiego namaszczenia partyjnego ten rząd by nie panował, nie może odpowiadać za zaniedbania super dochodowych spółek!

W biznesie energii elektrycznej jest trochę tak, jak na kolei. Powstały spółki i spółeczki, które obiecują klientom same korzyści i liczą... na przychylność władz samorządowych, rządowych, parlamentarnych i boskich. Tych ostatnich, chociażby w postaci aury! Bo jeśli zdarzy się coś nieprzewidzianego i spółka nie będzie mogła wywiązać się ze swoich zadań, to poszkodowani będą nie jej klienci, lecz... obywatele, mieszkańcy powiatu, regionu, kraju! Wiadomo, kto musi przyjść im z pomocą i uwolnić spółkę od... nadmiernych wydatków! Wtedy czas na wojsko, służby kryzysowe i pospolite ruszenie. Tylko nie na spółkę, która odpowiada za – jak w tym przypadku – dostarczenie prądu i kasuje klienta bez względu na okoliczności. A że do tej pory nie wymieniono starych słupów, nie dogadano się z leśnikami w sprawie odpowiedniej wycinki drzew? A kto zajmowałby się takimi drobiazgami w sytuacji, gdy tysiące ludzi pozbawionych jest prądu? Na to przyjdzie czas później! Kiedy zima pójdzie do morza!

Właśnie! Do morza! A właściwie do dna morza chciałoby się odnieść inne obietnice energetyków. Kilka lat temu ówczesny Zakład Energetyczny w Słupsku, wspomagany przez specjalistów z Polskich Sieci Energetycznych, obwieszczał jak mógł i gdzie mógł, że dzięki kab-

lowi transportującymi tani prąd ze Szwecji, ówczesne województwo słupskie będzie miało dużo tańszy prąd. Bo to zaoszczędzi się na tzw. przesyłce, a słupszanie znajdą się niemal u energetycznego źródła! Obietnice potrzebne były po to, by mieszkańcy podslupskich wsi nie protestowali przeciwko postawieniu na ich terenie odpowiednich stacji energetycznych. Tak, jak Mielno, które zdecydowanie powiedziało „nie” zagrożeniu promieniowaniem i falam elektromagnetycznym emitowanym przez potężne urządzenia przetwórcze. Omamiono władze samorządowe, które stworzyły „przychylną aurę”, dostrzegły miejsca pracy dla swoich mieszkańców, oszczędności dla gospodarstw domowych i firm... I stało się! Kabel funkcjonuje a ceny jak szły w górę, tak idą! Z pożytkiem dla spółki! A dlaczego? Bo taka jest ustawa, takie przepisy, taka droga transportowania prądu... Oczywiście, o tym w dniu obietnic nikt nie wiedział a spółki obiecujące już nie istnieją! Zaszły okoliczności nieprzewidziane!

Jestem przekonany, że gdyby na naszym terenie zamiast łąnow pszenżyta wyrosły same wiatrownie, to cena prądu poszłaby znów w górę! Dlaczego? Nikt nie przewidział, że to będzie tyle kosztowało, że prąd najpierw trzeba dostarczyć do centrum a potem do klienta, że mróz może zatrzymać skrzydła a wiatr nie tylko zmienny ale i... biednemu w oczy! Niekiedy ze śnieżną zawieją obietnic!

Ryszard Hetnarowicz

www.czasmiedzy.zblizenia.pl

Redakcja dwutygodnika ZBLIŻENIA

poszukuje przedstawicieli handlowych

Kontakt osobisty od poniedziałku do piątku w godz. 10-15 w siedzibie redakcji al. Sienkiewicza 1/2 w Słupsku.

Kontakt telefoniczny 59 842 98 20, 601 635 813

Z pomocą Haitańczykom

Wojciech Giejbo oraz Max Kwiatkowski, maturzyści z V LO w Słupsku, zorganizowali akcję wsparcia finansowego ofiar haitańskiej katastrofy, wywołanej tragicznym trzęsieniem ziemi. Młodzi mężczyźni zamierzają zebrać 10 procent kwoty, jaką na pomoc Haitańczykom przeznaczył Rząd RP, czyli ok. 5 tysięcy dolarów. Akcja obejmuje wszystkie szkoły z terenu Słupska i jest organizowana w porozumieniu



z Polskim Czerwonym Krzyżem, który udostępnił im 39 puszek do zbierania datków. (I)

Fot. archiwum UM w Słupsku

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard HetnarowiczDyrektor wydawnictwa
Zbigniew BieleckiSkład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.plRedakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.slupsk.pl
www.fotografia.slupsk.pl

„Bierkowiarki” śpiewały najpiękniej

W Domu Kultury w Ustce odbył się X Konkurs Kolęd i Pastorałek. Pierwsze miejsce i Grand Prix zdobył zespół „Bierkowiarki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Głobinie w gminie Słupsk.



W konkursie uczestniczyło dziewięć zespołów wokalnych, jeden folklorystyczny i czterech solistów. W sumie wystąpiło około 140 wykonawców. Po raz pierwszy w repertuarze dominowały kolę-

dy i pastorałki mniej znane: „Białe święta”, „W mieście Nazarecie”, „Za kominem”, „Życzenia świąteczne”, „Grudniowe noce”, „Radość niesie”, „Śliczna gwiazda wschodzi nam”, „Nadziei blask”. Ze znanych kolęd

wykonywano: „Gdy śliczna Panna”, „Przybieżeli do Betlejem”, „W żłobie leży”, „W ubożuchnej stajence”. Każdy z uczestników mógł wykonać tylko jedną kolędę lub pastorałkę.

W kategorii zespołów wokalnych pierwsze miejsce i Grand Prix zdobyły „Bierkowiarki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Głobinie za kolędę „Jest taki dzień”. W kategorii solistów zwyciężyła 10-letnia **Nikoła Kędra** z Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie, która zaśpiewała pastorałkę „Grudniowe noce”. W kategorii zespołów folklorystycznych nagrodzono „Pietruchy” z Biesowic za kolędę „W ubożuchnej stajence”. Kolejny przegląd odbędzie się w przyszłym roku w gminie Słupsk.

(I)

Fot. archiwum Starostwa Powiatowego



Popłynąć jak Natasza!

We wtorek usteckie liceum ogólnokształcące przeżyło oblężenie. Na spotkanie z żeglarką Nataszą Caban, która opłynęła świat, przyszło kilkuset uczniów miejscowych szkół. Młodzież burzą oklasków powitała bohaterkę nadmorskiego kurortu.

Uczestnicy spotkania z niecierpliwością oczekiwali na morskie opowieści z rejsu Nataszy. Wszyscy byli ciekawi, jak dawała sobie radę z groźnym żywiołem i samotnością. Z konieczności w dużym skrócie dowiadywali się o wszystkich ciekawych i trudnych przejściach ustczanki na morzach i oceanach. Pani Natasza opowiadała o interesujących zdarzeniach i przeżyciach. Młodzież była ciekawa wszystkiego. Padały pytania o to co żeglarka jadła, jak spała, jak się myła, co

robiła w czasie gdy morze było spokojne... Opowiadała także o spotkaniach z ludźmi zamieszkującymi dalekie zakątki świata. Nie mogło zabraknąć również klasycznych morskich opowieści! O potężnych sztormach i groźnych falach oraz o spotkaniach z nieproszonymi gośćmi, którzy rów-



nie dobrze mogli być... piratami. Mówiła też o nawiązaniu kontaktu z Fundacją „Mimo Wszystko”, dzięki której niepełnosprawni Karolinka i Robert mogli zakosztować żeglarskiej przygody.

Opowieści pani Nataszy słuchano z zapartym tchem i niejednemu uczestnikowi tego spotkania zamarzyło się spróbowanie swoich sił z morskim żywiołem. A czy marzyciele pójdą w ślady sławnej ustczanki? Szlaki są przetarte, ale i tak wszystko w rękach śmiazków.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur



Z pragnienia jesteśmy

Na promocję tomiku wierszy Grzegorza Chwieduka „Z pragnienia jesteśmy” przyszło do kina w Kępicach około 100 miłośników jego poezji. Wiersze czytał sam autor oraz członkowie jego rodziny i dyrektor szkoły, w której pracuje. Wystąpiły zespoły artystyczne z Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury.



Na promocję przybył starosta słupski **Sławomir Ziemanowicz** i burmistrz Kępic **Marek Mazur**. Spotkanie potwierdziło, że poezja Grzegorza Chwieduka podoba się ludziom. Znaczenie tomiku na poetyckiej mapie regionu podkreślił literat **Mirosław Kościński** ze Słupska, autor wstępu do tomiku Chwieduka.

Tomik ukazał się dzięki środkom uzyskanym przez autora w ramach stypendium starosty słupskiego, a także wsparciu z Urzędu Miejskiego w Kępicach i tamtejszego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Złożyło go i przygotowało do druku starostwo, które wzięło na siebie też rolę wydawcy. (I)

Fot. archiwum Starostwa



Energetyczny powiat

Powiat słupski zajął pierwsze miejsce w rankingu energii odnawialnej w 2009 roku. Ranking prowadził Związek Powiatów Polskich z podziałem na cztery kategorie: powiaty, miasta na prawach powiatu, gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. W konkursie oceniane jest wykorzystanie energii biomasy, słonecznej, wiatru, wodnej, geo-

termalnej, otoczenia oraz innej. W roku 2009 powiat słupski otrzymał punkty za wykorzystanie wszystkich wymienionych źródeł energii odnawialnej. Doceniono powiat za różnorodne inicjatywy i inwestycje, które wpłynęły na tak wysoką pozycję, m.in. farmy wiatrowe, kolektory słoneczne, instalacje ciepłone na biomasę czy stare obiekty hydrotechniczne. (I)



Zmodernizowane szkolenie

Słupska Szkoła Policji korzysta z resortowego programu modernizacyjnego i wzbogaca swoją bazę szkoleniową. Dzięki temu może poszczycić się nową salą sportową i strzelnicą, która należy do najnowocześniejszych w kraju. W otwarciu tych obiektów uczestniczył nadinsp. Waldemar Jarczewski, zastępca komendanta głównego Policji.

Sala gimnastyczna przeznaczona jest do nauki technik interwencji i samoobrony. Może ona być wykorzystywana na całej powierzchni (650 m kw.) lub podzielona na dwie mniejsze, w zależności od potrzeb dydaktycznych. Podłoga wyłożona jest specjalnymi matami, umożliwiającymi prowadzenie zajęć z wykorzystaniem elementów sportów walki. Na terenie Szkoły Policji będzie to druga tego typu sala.

– Strzelnica natomiast jest jednym z najnowocześniejszych obiektów nie tylko w Polsce, ale i w Europie – mówi Piotr Kozłowski, rzecznik Szkoły Policji w Słupsku. – W budynku mamy sześć osi strzeleckich o długości



50 metrów, na których można prowadzić strzelanie z karabinu kbk AK czyli popularnego „kałasznikowa”. Oprócz tego są także 4 osie strzele-

ckie, 25-metrowe. Nowinką techniczną jest sterowanie poszczególnymi urządzeniami, np. tarczociągami i obrotnicami, z wykorzystaniem drogi radiowej. Eliminuje to przypadkowe przestereźlenie kabli. Oba obiekty wyposażone są w odpowiednie zaplecze socjalne i higieniczne.

Otwierając nowe obiekty szkoleniowe, nadinsp. W. Jarczewski podkreślił ich przydatność dla przygotowania zawodowego policjantów prewencji, bo przede wszystkim takich absolwentów ma słupska placówka. Sala sportowa zbudowana została kosztem 3,6 mln. zł, natomiast na strzelnicę i jej wyposażenie trzeba było wydać 16,9 mln. złotych. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Zasłużeni dla obronności

Barbara i Ryszard Bednarkowie ze Słupska zostali uhonorowani srebrnymi medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. Ich czterech synów służy w wojsku. Najstarszy, Bartosz pracuje w Komendzie Portu Wojennego w Świnoujściu. Paweł jest strzelcem w Siemirowicach. Marcin sygnalistą w Centrum Wsparcia Teleinformatycznego i Dowodzenia w Wejherowie. Maciej jest kierowcą w Tczewie.



Medale przyznał minister obrony narodowej, a wręczył je prezydent Słupska Maciej Kobyliński w towarzystwie ppłk Mirosława Rabowskiego, wojskowego komendanta uzupełnień w Słupsku i jego zastępcy majora Mirosława Bilickiego. – W pewnym sensie oddaliście narodowi – poświęciliście w imię najwyższych wartości – to, co mieliście najcenniejszego: swoje dzieci. Z pewnością nie było łatwo pogodzić się z takim wybo-

rem życiowym wszystkich pierworodnych, zwłaszcza matce. Dzisiaj jednak macie prawdziwy powód do dumy – powiedział prezydent zwracając się do państwa Bednarków. Barbara i Ryszard Bednarkowie urodzili się w Słupsku i tu mieszkają nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Pani Barbara z zawodu jest technikiem cukiernikiem, natomiast pan Ryszard ślusarzem. (I)

Fot. archiwum UM Słupsk

Požarnicze podsumowanie

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku podsumowała swoją pracę w 2009 roku. W naradzie poświęconej temu tematowi uczestniczyli przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej PSP oraz samorządowych władz miasta i powiatu.

Na terenie powiatu zanotowano w zeszłym roku 1023 pożary, czyli o blisko 140 więcej niż w roku 2008. Ogółem było 2041 zdarzeń wymagających interwencji. Poza typowo statystycznymi sprawozdaniami merytorycznymi, słupscy strażacy pochwalili się także działalnością oświatową i rekreacyjną. Taką jest m.in. współdziałanie z ochotniczymi strażami pożarnymi w organizowaniu zawodów sportowo-pożarniczych. Wzięło w nich udział 1400 ochotników. Działalność prewencyjna wsparta została także kontrolami instytucji, firm i obiektów prywatnych. Słupscy strażacy

odnosili także sukcesy sportowe w lekkiej atletyce, tenisie stołowym i sportach pożarniczych. I to nie tylko na arenach krajowych. Najbardziej jednak cieszyły zakupy sprzętu. Słupskie jednostki wzbogaciły się o samochód ratowniczo-gaśniczy MAN, wóz operacyjno-rozpoznawczy, kamerę termowizyjną, skokochron oraz specjalistyczne wyposażenie ochronne i urządzenia centrum powiadamiania ratunkowego. Wartość zakupionego sprzętu przekroczyła milion złotych. (hrk)

(hrk)

Z problemem do psychologa

Od minionego poniedziałku czynna jest ogólnopolska Poradnia Telefoniczna, świadcząca pomoc psychologiczną dla dorosłych. Numer 116 123 to kolejna z ogólnoeuropejskich darmowych linii telefonicznych o charakterze społecznym uruchomionych z inicjatywy Komisji Europejskiej. Obsługą linii 116 123 zajmie się Instytut Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, który m.in. od 15 lat prowadzi Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”.

Grupa numerów 116 (116 000 – numer interwencyjny w sprawie zaginionych dzieci, którego obsługą w Polsce zajmuje się Fundacja ITAKA; 116 111 – telefon zaufania



dla dzieci, obsługiwany przez Fundację Dzieci Niczyje oraz 116 123 – telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych) – to grupa ogólnoeuropejskich, darmowych linii telefonicznych o charakterze społecznym, przeznaczonych dla dzieci i rodziców, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie i chcą szybko wezwać pomoc lub potrzebują wsparcia. (I)

(I)

KREDYTY TANIE OPŁATY od 0,99 groszy

SKOK
STEF CZYKA
AGENCJA



- oprocentowanie od 7,75%
- do 100 000 zł bez poręczyciela
- kredyty konsolidacyjne od 13,85 do 15,85%
- OC samochody osobowe i ciężarowe

KWOTA NETTO	ILOŚĆ RAT	WYSOKOŚĆ RATY
3 000	36	131 zł
5 000	60	169 zł
10 000	60	316 zł
20 000	60	542 zł
30 000	60	770,33 zł
33 400	60	853 zł

Raty dotyczą kredytu konsolidacyjnego po spełnieniu warunków

Słupsk, Plac Dąbrowskiego 6 (przy przychodni Karłina) tel. 059 842 92 38, 609 300 225
czynne od 9 do 18
soboty od 10 do 14

Powinniśmy się wspierać nawzajem

Rozmowa z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w słupskiej Scanii – Mirosławem Okuniewskim.



– Pod koniec minionego roku szwedzki dyrektor produkcji w słupskiej Scanii- Eghert Holm był bardzo zadowolony z sukcesu gospodarczego, jaki odniosła firma. Słupsk był bardzo wysoko oceniony przez zarząd koncernu. Dziś usłyszałam, że jesteście mocno przygnębieni najnowszymi wydarzeniami. Skąd się wzięły nowe zmartwienia?

– Od naszych kolegów ze Scanii Polska, którzy zajmują się sprzedażą produktów koncernu dowiedzieliśmy się, że jesteśmy dyskryminowani we własnym środowisku. Z informacji przekazanej nam przez Scanię Polska wynika, że zostaliśmy całkowicie wyeliminowani z przetargu na kupno autobusów ogłoszonego przez słupski Miejski Zakład Komuni-

kacji. Bardzo mnie ta wiadomość zbulwersowała i zabolęła, bowiem żyjąc w niewielkim lokalnym środowisku powinniśmy się spodziewać, że wszystkim będzie zależać na naszym rozwoju, a władze jeżeli już nie mogą nam w niczym pomóc, to przynajmniej niech nas nie dyskryminują.

– Na czym, Pańskim zdaniem, polega dyskryminacja?

– Tak ułożono specyfikację techniczną przetargu na te 7 autobusów, opublikowaną 18 grudnia 2009, że my – jako jedyny lokalny producent – nie mamy szans na udział w przetargu, zostaliśmy odsunięci w przedbiegach.

– Czy te 7 autobusów jest w bilansie ekonomicznym Scanii tak bardzo ważne?

– Wcale nie chodzi o to, że MZK musi kupić nasze autobusy! Problem w tym, że nas dyskryminowano, nawet nas nie dopuszczając do przedstawienia jakiegokolwiek oferty. Dziwnym zbiegiem okoliczności zapisy zupełnie eliminujące Scanię, są bardzo korzystne dla innego producenta. Po raz pierwszy w naszej historii zdarza się, że nie możemy przystąpić do przetargu. Bardzo mnie to boli, bo jestem przekonany, że nasza firma ma bardzo duży wkład w rozwój miasta. Dajemy zarobić wielu lokalnym producentom, wydajemy pieniądze na słupskim rynku, dajemy ludziom pracę. Jeżeli dla miasta jest korzystnie,

by się Scania nadal rozwijała, to powinniśmy oczekiwać, że ktoś zyski z naszej obecności tutaj policzy. Wszystko w gospodarce polityce miasta powinno zmierzać do tego, by się znajdujące tu przedsiębiorstwa rozwijały. To jest przecież nasz wspólny interes, bo z naszej pracy w lokalnym środowisku utrzymują się tysiące rodzin i funkcjonuje łańcuch powiązań produkcyjnych, przynoszących miastu zyski z podatków. W takim środowisku, jak słupskie, powinniśmy się wspierać nawzajem. Przecież nie leży w naszym interesie wzbogacanie firm znajdujących się w bogatych aglomeracjach. One nam ani złotówki do naszego budżetu nie przysporzą! Jeżeli będziemy zabiegać o to, by pieniądze zostały w Słupsku, to one będą stymulowały dalszy rozwój lokalnych firm. Jest w tej historii także inny, międzynarodowy aspekt. Dyrekcja szwedzka bardzo źle odebrała wiadomość, że w Słupsku – polskiej kolebce Scanii – zupełnie zignorowano własną firmę, nie dopuszczając jej do przetargu. Takie niezrozumiałe dla Szwedów postępowanie powoduje, że poważne decyzje dotyczące rozwoju słupskiego zakładu zaczynają budzić wątpliwości. No, bo jakże inwestować w miejscu, gdzie Scania jest nieprzychylnie postrzegana? W Szwecji trwa obecnie dyskusja nad rozbudową słupskiej organizacji, która pro-

wadziłaby do zwiększenia ilości miejsc pracy, toteż trudno nam się pogodzić z kłódami rzucanymi nam pod nogi.

– A może autobusy Scanii są dla MZK za drogie?

– O tym pozwoliłby przekonać przetarg! Zakupione przed kilku laty przez MZK autobusy Scanii nie sprawują się gorzej, niż inne. Jest prawdą, że nasze – chroniące środowisko ekologiczne autobusy – są droższe w eksploatacji, ale przecież zdrowie mieszkańców powinno być wartością nadrzędną. Mówię tu o autobusach etanolowych, których obecny przetarg nie dotyczy. Scania oferuje autobusy o tradycyjnym napędzie, których eksploatacja jest tańsza niż konkurencji, ale ten aspekt musiałby interesować zamawiających.

– Jakie widzi Pan rozwiązanie problemu? Może warto byłoby zainicjować publiczną dyskusję nad sposobami wspierania lokalnego biznesu?

– Jako przedstawiciele „Solidarności” próbujemy podjąć kroki zmierzające do zapobiegania podobnym, negatywnym tendencjom i jeżeli sprawy będą przybierać zły obrót, nie wykluczamy formy publicznej dyskusji na tematy gospodarcze może być bardzo pożyteczne.

– Dziękuję za rozmowę.

JNW
Fot. autor

Certyfikaty dla solidnych firm

Po raz siódmy słupska Scania otrzymała certyfikat „Solidnej firmy 2009” na forum wojewódzkim. Gratulacje przyjmował od wojewody i marszałka województwa pomorskiego dyrektor zarządzający Gert Flodkvist. Uroczyste wręczenie certyfikatów było wspólne dla przedstawicieli świata biznesu z województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Zaszczytne wyróżnienia i przepustki do krajowego finału odebrało 18 firm.

Program Gospodarczo-Konsumencki Solidna Firma, to system oceny i weryfikacji przedsiębiorstw przez ekspertów, konsumentów i partnerów gospodarczych. Rozpoczyna się od dobrowolnego poddania się przez przedsiębiorców zewnętrznej analizie

finansowej, a kończy uzyskaniem prestiżowego tytułu „Solidnej Firmy”. Od momentu inauguracji w 2002 roku wspiera i promuje rzetelne firmy, zarazem poddając je weryfikacji i tworząc bazę godnych zaufania przedsiębiorstw. Warunkiem uczestnictwa



w programie jest prowadzenie działalności od co najmniej dwóch lat oraz terminowe rozliczenia z kontrahentami i pracownikami, regulowanie płatności z tytułu podatków, ceł, należności wobec ZUS, opłat leasingowych i należności kredytowych, brak wyroków zasądających w sprawach o nieuregulowane należności, przestrzeganie prawa pracy oraz zasad BHP, przestrzeganie praw konsumenta i terminowe wywiązywanie się ze zobowiązań reklamacyjnych. Wszystkie te elementy są skrupulatnie kontrolowane przez organizatorów.

W dotychczasowych edycjach wręczono łącznie ponad 2200 certyfikatów. Laureatami są zarówno firmy małe, średnie jak i duże, działające na całym świecie oraz funkcjonujące wyłącznie w jednym regionie. Program Solidna Firma na dobre wpisał się w polskie realia, jako „lobby czystego biznesu”. Laureaci Programu stanowią wymierny dowód,

że solidność potwierdzona certyfikatem ułatwia funkcjonowanie na rynku, zwiększa szanse na wygranie przetargu, a także uzyskanie lepszej oferty kredytowej i leasingowej.

Program Solidna Firma jest najlepiej promowanym przedsięwzięciem tego typu w Polsce. Co roku z informacją o nim organizatorzy docierają bezpośrednio do ponad 100 tys. przedsiębiorców. Listy kandydatów i laureatów są umieszczane na ponad 3000 billboardów, kilkunastu tysiącach plakatów oraz w licznych publikacjach prasowych, folderach i ulotkach.

Słupska Scania od początku istnienia programu funkcjonuje na listach przedsiębiorstw solidnych, stosujących transparentne zasady postępowania wobec klientów, pracowników, organów podatkowych i banków.

(JNW)

Kandydatka na wójta roku

Anna Sobczuk-Jodłowska, wójt gminy Ustka, znalazła się w dziesiątce najlepszych wójtów w Polsce. Kandydaturę pani wójt zgłosiła sołtys Rowów Jadwiga Fudala oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Rowów, wysyłając materiały dokumentujące jej osiągnięcia w pracy na rzecz gminy Ustka.

Konkurs na wójta roku 2009 organizuje pierwszy program Telewizji Polskiej pod honorowym patronatem prezydenta RP i ministra rolnictwa. Pierwszy etap konkursu został rozstrzygnięty 11 stycznia. Wówczas jury wybrało dziesięciu finalistów spośród kandydatów z całej Polski. Z województwa pomorskiego do finału doszła tylko wójt Ustki. Drugi etap potrwa do 10 lutego. O zwycięstwie zdecyduje ilość głosów oddanych na poszczególnych kandydatów w systemie audiotele. Jedna

osoba otrzyma honorowy tytuł „Wójta roku 2009”, pozostali zaś wyróżnienia jako najlepsi wójtowie w kraju. Ogłoszenie wyników zaplanowano na honorowej gali 13 lutego w Nałęczowie.

Anna Sobczuk-Jodłowska jest wójtem pierwszą kadencją, ale mieszkańcy gminy już dostrzegli, że potrafi dobrze gospodarować. Widać też w gminie nowe inwestycje realizowane nie tylko z budżetu własnego ale i środków zewnętrznych.

Każdy kto chce oddać swój głos



w plebiscycie na Wójta roku 2009, może zagłasować w systemie audiotele. Anna Sobczuk-Jodłowska znajduje się na liście pod numerem 7. W treści smsa należy wpisać cyfrę 7 i wysłać wiadomość pod numer 7120. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Konkurs na logo unieważniony

170 propozycji logo i 200 i logo ma się zająć profesjonalista. ogłoszony przez władze Ustki. Jury konkursowe z rekomendowało władzom sześć projektów, ale okazało się, że żaden z nich nie spełnił oczekiwań. W związku z tym odwołano konkurs na logo i hasło promocyjne miasta, uznając nadesłane prace za zbyt słabe. Teraz przygotowaniem hasła

Na pisemny (przesłany e-mailem) wniosek uczestnika usteki ratusz odeśle prace na podany adres do dnia 11 lutego 2010. Prace, których autorzy nie zwrócą się do organizatora konkursu, zostaną po tym terminie komisyjnie zniszczone.

(I)

Fot. archiwum UM



Z Włynkowa do Bydlińskich Gór

Uczniowie usteckich szkół ponadpodstawowych po raz kolejny wyruszyli na pieszą wędrowkę. Tym razem 7-kilometrowa trasa wiodła przez zaśnieżone pola, lasy i teren dwóch wsi. Uczestnicy marszu oprócz doskonalenia umiejętności z topografii, mieli również okazję rozszerzyć wiadomości o bogactwie kulturowym i przyrodniczym regionu, w którym mieszkają.



Miejscowości Włynkowo i Bydolino posłużyły do praktycznego wskazania różnic pomiędzy dwoma kształtami wsi – ulicówką i wielodrożnicą. Stały się dobrym przykładem dla wyjaśnienia terminu „zabudowa szachulcowa”. Można było się przyjrzeć starym XIX-wiecznym zabudowaniom gospodarczym, a także zobaczyć pozostałości ewangelickiego cmentarza w lesie pod Włynkowem oraz pomnik poświęcony dawnym mieszkańcom tej wsi. Wyjątkowym walorem geograficzno-przyrodniczym przemierzanej trasy jest piękna dolina Słupi

na odcinku Włynkowo – Bydolino. Stanowi ona granicę dwu mezo-regionów – Równiny Sławieńskiej i Wysoczyzny Damnickiej. Duże deniwelacje terenu pomiędzy doliną rzeczną a wysoczyzną morenową, dochodzące nawet do 40 metrów, umożliwiały zaobserwowanie piętrowości nadrzecznego lasu porastającego krawędź doliny Słupi. Na tym odcinku rzeka stworzyła liczne meandry i starorzecza, gdzie można zauważyć postępującą sukcesję ekologiczną roślinności.

Zakończenie marszu odbyło się przy ognisku w małej piaskow-

ni u podnóża Bydlińskiej Góry. Uczestniczyła w nim 35-osobowa grupa młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych pod opieką **Roberta Dąbrowskiego** i **Krzysztofa Lewandowskiego** oraz uczniowie z Gimnazjum im. gen. M. Żarskiego i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Ustce pod opieką **Roberta Kuligowskiego** i **Radosława Sobczaka**. Zwycięzcą w marszowym współzawodnictwie zastała grupa VII w składzie: **Agnieszka Wilkos**, **Kacper Niedziałkowski**, **Mateusz Bukato** i **Piotr Szpiganowicz**.

(RD)

Natasza promuje Ustkę

Ustecka żeglarka Natasza Caban, która samotnie opłynęła świat i przed Bożym Narodzeniem powróciła do domu, zbiera laury za swój wyczyn, a zarazem promuje Ustkę. Natasza została uhonorowana nagrodą JACHTSMEN ROKU 2009. Wyróżnienie wręczył jej znakomity żeglarz Krzysztof Baranowski, naczelny redaktor miesięcznika „Jachting”.



Uroczysta gala odbyła się w Warszawie. Na rozdanie nagród do stolicy pojechał burmistrz Ustki **Jan Olech**, **Leszek Kasperowicz**, komandor Uczniowskiego Klubu Sportowego „Opty”, w którym Natasza stawiała pierwsze żeglarskie kroki i redaktor „Ziemi Usteckiej” **Edward Zajac**. Na uroczystości spotkali się przedstawiciele żeglarskiej elity kraju. Natasza była niewątpliwą gwiazdą. Teraz Natasza wspólnie z władzami Ustki stara się o sprowadzenie jachtu „Natasza Polska Ustka” do Ustki, gdzie mógłby służyć żeglarskiej młodzieży.

(I)

Fot. archiwum UM Ustka

Z wizytą w Turcji

Jolanta Giczewska, nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustce wróciła niedawno z Aladag w Turcji, gdzie udało się jej zdobyć grant z europejskich funduszy programu „Uczenie się przez całe życie”. Była to wizyta przygotowawcza w ramach opracowywania programu COMENIUS (Wielostronne Partnerskie Projekty Szkół).



Uczniowie partnerskiej szkoły w Aladag

Pobyt w Turcji był bardzo owocny. Gospodarze doskonale przygotowali się pod względem organizacyjnym. Nauczycielka była z wizytą u lokalnego ministra edukacji, zwiedziła wiele szkół oraz odbyła spotkania z dyrektorami tych placówek w samym Aladag (szkoła podstawowa, szkoła średnia oraz szkoła podstawowa z internatem), jak i w okolicy. Gospodarze postarali się, aby poznała system edukacji oraz mogła porównać szkołę

miejską z małą szkołą wiejską, a nawet ze szkołą, w której uczy tylko jeden nauczyciel. Jolanta Giczewska została też zaproszona na lekcję języka angielskiego. Zadbano także, aby zobaczyła, jak mieszkają gospodarze, co jedzą itp.

Namacalnym efektem wizyty jest ukończony projekt współpracy szkół w ramach programu COMENIUS oraz znalezienie potencjalnych partnerów do współpracy. (ML)

Pora na ambasadora

Do 12 lutego mieszkańcy Ustki mają czas, by zgłosić swoich kandydatów do honorowego tytułu „Ambasadora Ustki”. Tytuł przyznaje specjalna kapituła powoływana przez burmistrza miasta.

W tym roku kapituła wprowadziła nową kategorię, za którą przyzna tytuł – to zasługi dla rozwoju gospodarki w mieście. Tradycyjnie już wyróżnione zostaną osoby, które w sposób szczególny zasłużyły się na polu kultury, sportu i promocji Ustki.

Kandydatów do tytułu zgłaszać mogą osoby indywidualne, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, działacze społeczni i gospodarczy bezpośrednio w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego lub drogą elektroniczną: adelagorajek@um.ustka.pl. (I)

Kadry dla turystyki

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, która już wcześniej miała w Słupsku swój punkt rekrutacyjny, otworzyła Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny z kształceniem na kierunku turystyka i rekreacja. Stało się to możliwe dzięki współpracy ze słupskim Centrum Edukacyjnym „Technik”.

– Nasza uczelnia należy do największych niepublicznych szkół wyższych w północnej Polsce – mówi Marek Grabiszewski, prorek-

tor WSG, podczas uroczystości otwarcia ZOD i przekazania decyzji ministerstwa. – Swoją działalność rozpoczęła właśnie od tego

kierunku i dlatego możemy powiedzieć, że dysponujemy w tej dziedzinie bogatym doświadczeniem i wykwalifikowaną kadrą. Specy-



fika kształcenia na tym kierunku obejmuje szeroki zakres wiedzy teoretycznej i praktycznej. Najważniejsze jednak, że zdobyta wiedza służy później rozwojowi regionu, w którym naszym absolwentom przychodzi pracować. I z całą pewnością będzie tak również w tym przypadku.

Bydgoska WSG kształci w tym roku ponad 8 tys. studentów na 14

kierunkach i 50 specjalnościach. Prowadzi Wydział Zarządzania i Produkcji w Malborku oraz Wydział Zamiejscowy w Inowrocławiu. Słupski ZOD będzie kształcił licencjatów z możliwością podjęcia studiów II stopnia w Bydgoszczy lub innych ośrodkach akademickich.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Najpiękniejsze studentki przyjadą do Słupska

Rozmowa z Leszkiem Tomaszewskim, dyrektorem Polskiej Agencji Imprez Masowych

Wybory Studenckiej Miss Polski to autorska inicjatywa Polskiej Agencji Imprez Masowych, która jest pomysłodawcą i zarazem głównym organizatorem konkursu. Proszę powiedzieć kiedy narodził się pomysł i jakie wywołał zainteresowanie.

– Pierwsza tego typu impreza w Polsce odbyła się 10 września 2006 r. w Płocku. Dotychczasowe edycje odniosły wielki

sukces i wzbudziły ogromne zainteresowanie nie tylko w środowisku studenckim, ale również wśród pozostałej publiczności. Eliminacje odbywały się w największych ośrodkach akademickich w Polsce: w Toruniu, Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Płocku, Warszawie, Białymstoku, Krakowie, Wrocławiu, Olsztynie, Lublinie, Łodzi. W castingach brało udział około 1200 dziewcząt, a każdorazowo do finału zakwalifikowało się 20 kandydatek.

Wybory miss to nie tylko konkurs i prezentacja kobiecych wdzięków, ale i wspaniałe show dla publiczności. Kto dotychczas uświetniał te gale?

– W dotychczasowych galach wystąpili m.in.: Justyna Steczkowska, Kasia Wilk i Kto To, Kabaret Ciach, Dr ALBAN, Velvet, grupa

taneczna Art-Dance, The Jet Set, D-tonacja, Maciej Florek „Gleba”. Prowadzącymi imprezy byli Agata Młynarska i Marcin Prokop.

Relacje z poprzednich edycji były relacjonowane na antenie TV Polsat w programie „Się kręci”. Czy tym razem również zobaczymy finał na szklanym ekranie?

– IV Gala Konkursu Studenckiej Miss Polski po raz pierwszy relacjonowana będzie na żywo na antenie ogólnopolskiej stacji telewizyjnej TV 4. Ponadto impreza relacjonowana będzie przez wiele innych mediów.

Po raz pierwszy finał wyborów odbędzie się w Słupsku. Proszę powiedzieć kiedy i gdzie.

– Tak, od tego roku finał odbywać się będzie w Słupsku. Przypada w Walentynki, 14 lutego. Zapraszamy do hali widowiskowej „Gryfia” na godzinę 20. Bilety są do nabycia w ośrodkach Informacji Turystycznej w Słupsku i w Ustce. Finał będzie transmitowany przez telewizję na żywo. Warto przy okazji podkreślić, iż Wybory Studenckiej Miss Polski odbiegają od tradycyjnie realizowanych konkursów. Telewizowie i publiczność będą mieli okazję obejrzeć spektakl wyróżniający się interesującą scenografią, muzyką i nowatorską formą scenariusza.

Jakie gwiazdy, obok najpiękniejszych studentek, zobaczymy w Słupsku?

– Zobaczymy i usłyszymy Halinę Młynkową i Łukasza Dziedzica. Finał poprowadzi Maciej Rock, a arbitrem wyborów będzie Michał Figurski.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki

Elektroniczne kształcenie

Pedagodzy uważają, że współpraca rodziców ze szkołą jest podstawą właściwego procesu dydaktyczno-wychowawczego. Nie jest jednak o nią łatwo w dobie cywilizacyjnej choroby na permanentny brak czasu. Niekiedy nawet dla własnych dzieci. Terapię na nią może jednak oferować sama cywilizacja.



W słupskim Liceum – Studium im. W. Sierpińskiego podjęto próbę zmiany tej sytuacji. – Nie tylko tej – zastrzega Magdalena Kryńska, nauczycielka matematyki. – Chodziło nam także o poprawę komunikacji między uczniami a nauczycielami. A szczególnie o jawność ocen. Jako pierwsi w Słupsku – i jak do tej pory jedyni – wprowadziliśmy dziennik elektroniczny w takim zakresie. Jego forma papierowa u nas nie istnieje.

Pomysł szybko zaczął się przerażać w rzeczywistość, a za sprawą Seweryna Węgielnika, jego postać i zawartość zaczęły się rozrastać. Dzisiaj nie jest to tylko dziennik ale i rzeczywisty komunikator, służący całej społeczności szkolnej. Do niej zaliczani są także rodzice, którzy mają całodobowy wgląd w efekty nauki swoich dzieci. Na bieżąco mogą śledzić oceny i kontaktować się internetowo z nauczycielami. Mogą również usprawiedliwić tą drogą nieobecność ucznia, ale w większości przypadków poparte musi to być przedłożonym później pisemnym potwierdzeniem.

– Dla uczniów największe znaczenie ma jednak to, że nawet nieobecność na konkretnej lekcji nie eliminuje możliwości zdobycia przekazywanej właśnie wiedzy – dodaje Tomasz Groch, nauczyciel histo-

rii. – W dzienniku bardzo szczegółowo opracowane są wszystkie tematy. Każdy użytkownik ma swoje konto i może „ściągnąć” takie opracowanie w wersji pdf. Poza tym nie czekają w nieskończoność na ocenę swojej pracy, bo dziennik jest jednocześnie zeszytem elektronicznym. Zaraz po sprawdzeniu przez nauczyciela zadania czy innej pracy domowej pojawia się w nim ocena.

Dziennik wciąż się rozrasta. Nauczyciele korzystają z niego przy powiadamianiu uczniów o zmianach w planie lekcji, uczniowie komunikują się między sobą i – co podkreślają pedagodzy – mobilizują się wzajemnie do pracy. – Oczywiście, że taki bezpośredni kontakt wymusza na nauczycielu większą uwagę, skrupulatność i poświęcanie czasu na opracowywanie tematów! Jest to jednak pozytywne z punktu widzenia całego procesu nauczania – podkreśla M. Kryńska.

W dzienniku są także... elektroniczne kwiatki, które wymagają systematyczności, wymuszają zainteresowanie, kształtują wiedzę i budują odpowiedzialność. – Jest to wprawdzie zabawa, ale przekładająca się na rzeczywiste zachowania – zapewnia S. Węgielnik, nie szczędzący czasu na doskonalenie dziennika elektronicznego. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

VIII bal prezydenta Słupska

Baw się i czyń dobrze

Takie hasło przyświecało uczestnikom ósmego już balu charytatywnego prezydenta Słupska Macieja Kobylińskiego, który odbył się w reprezentacyjnych salach ratusza. Na bal, jak i poprzednio, przybyła śmietanka towarzyska miasta i regionu: ludzie biznesu, kultury i sportu. Oprócz dobrej zabawy karnawalowej uczestnicy pamiętali o nadrzędnej idei imprezy - pomocy ludziom, którzy z różnych przyczyn sami sobie pomóc nie mogą.



W czasie siedmiu dotychczasowych bali prezydenckich zebrano ponad trzysta tysięcy złotych na pomoc ludziom chorym i potrzebującym. W tym roku pomoc zwiększyła się o kolejne 46 tysięcy złotych, tyle bowiem ofiarowali goście prezydenta. Bursztynową kopię Niedźwiadka Szczęścia, głównego przedmiotu licytowanego na każdym balu, ku-

pił w tym roku biznesmen **Jerzy Olszewski**. Tegoroczny bal odbywał się w klimacie teatralnym, który zapewniła scenografia przygotowana przez Nowy Teatr w Słupsku oraz kameralne trio Arte muzyków słupskiej filharmonii. Do tańca przygrywał Baltic Band, a umiejętności taneczne zaprezentowali tancerze z zespołu Paktan.

Dochód z ósmej edycji przekazany zostanie na potrzeby Domu Interwencji Kryzysowej PCK w Słupsku oraz dzieci niewidome i słabowidzące ze Słupska. W Domu Interwencji Kryzysowej PCK znajdują schronienie maltretowane kobiety i dzieci oraz nieuleczalnie chorzy bezdomni ze Słupska. Placówka ta boryka się nieustannie z niedostatkiem środków na wyżywienie, ogrzewanie, energię elektryczną oraz pozostałe wydatki. Dlatego tak bardzo potrzebna jest jej pomoc finansowa. Natomiast w przypadku dzieci niewidomych i słabowidzących potrzebne jest doposażenie zorganizowanej z myślą o nich świetlicy,

która znajduje się w siedzibie słupskiego kola Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku przy al. Sienkiewicza. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki



Licea do likwidacji

Podczas ostatniej sesji Rada Miejska w Słupsku zdecydowała o likwidacji 15 ponadgimnazjalnych placówek oświatowych dla dorosłych. Przesaną one działać 1 września 2010 r. Zaledwie do kilku z nich uczęszczała niewielka liczba osób.

Projekt tej uchwały nie wzbudził kontrowersji radnych i tym sposobem likwidacji ulegnie piętnaście szkół ponadgimnazjalnych – liceów, liceów uzupełniających i profilowanych oraz techników dla dorosłych. Wiele z tych szkół istniało jedynie „na papierze” i od kilku lat nie był prowadzony do nich nabór. Już w tej chwili wiadomo, że do przejścia uczniów z tych placówek, które jeszcze prowa-

dziły działalność dydaktyczną, przygotowane jest słupskie Centrum Kształcenia Ustawicznego. Wśród likwidowanych szkół znalazły się m.in. licea ogólnokształcące i technika dla dorosłych przy popularnych „mechaniku”, „elektryku” i „drzewniaku” a nawet II LO. Znikną z oświatowej mapy Słupska także licea profilowane i uzupełniające przy ul. Królowej Jadwigi.

(hrk)

Świat Słowian i Wikingów

Nowa wystawa czasowa „Świat Słowian i Wikingów” zostanie otwarta w Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku dzisiaj, 29 stycznia o godz. 17. Wystawa ta to magiczna wyprawa w mroki historii, przybliżająca życie Słowian i Wikingów wczesnego średniowiecza (IX – XI wiek).



– Wystawa ukazuje zwyczaje, wierzenia, życie codzienne, sposoby walki i sztukę ludów, które spotykały się na Pomorzu. Będzie można się przyjrzeć wnętrzu słowiańskiej chaty myśliwego, miejscu odprawiania obrzędów z wielkim posągami pośrodku, porównać sposoby chowania

zmarłych u Słowian i Wikingów, zajrzeć do obozu wojowników, obejrzeć piękną broń i pancerze, stroje, wspaniałą biżuterię srebrną, sprzęty domowe, narzędzia, gry i zabawki sprzed 1000 lat – mówi **Mieczysław Jaroszewicz**, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. – Wiele

z pokazywanych na wystawie eksponatów wzięło udział w filmie Jerzego Hoffmana „Stara Baśń. Kiedy Słońce było Bogiem” na motywach powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wystawę będzie można oglądać do końca marca 2010 r.

(ll)

Chcą sesji w internecie

Młodzi Demokraci z Koła „Dwumiastrze” Słupsk – Ustka, złożyli u przewodniczącego Rady Miasta Słupska **Zdzisława Sołowińskiego** pismo z prośbą o nagrywanie i archiwizowanie obrad samorządu miejskiego w internecie. – Pozwoli to zainteresowanym na obiektywną ocenę poszcze-

gólnych osób – uważa **Maciej Maraszkiewicz**, przewodniczący koła. – Mamy nadzieję, że prośba nasza zostanie zaakceptowana i wprowadzona w życie. Powinniśmy korzystać z możliwości technicznych, w tym przypadku internetu.

(ll)



PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ W SŁUPSKU

Słupsk, ul. Przemysłowa 100, tel./fax 059 840 06 66
www.szkoly-slupsk.pl, e-mail: kontakt@szkoly-slupsk.pl

OGŁASZAMY NABÓR NA SEMESTR LETNI 2009/2010

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – 3-LETNIE

LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE – 2-LETNIE

SZKOŁA POLICEALNA KIERUNKI:

- Technik Administracji – 2-letnie
- Technik Ochrony Fizycznej Osób i Mienia – 2-letnie
- Technik Bezpieczeństwa i Higieny Pracy – 1,5 roku
- Opiekun w Domu Pomocy Społecznej – 2-letnie
- Asystent Osoby Niepełnosprawnej – 1 rok
- Opiekunka Środowiskowa – 1 rok

Jeżeli cenisz sobie:

- Przyjazną atmosferę
- Indywidualne podejście do ucznia
- Zajęcia z profesjonalistami
- Wysoki poziom kształcenia

PRZYJDŹ DO NAS!!!

Nauka w szkole jest
BEZPEŁNA
Zajęcia już od 1 lutego 2010 r.



DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

Pełne uzbrojenie, prąd, kanalizacja

Powierzchnia 800-900m²

Grabno k/Ustki

tylko **4 km** od morza



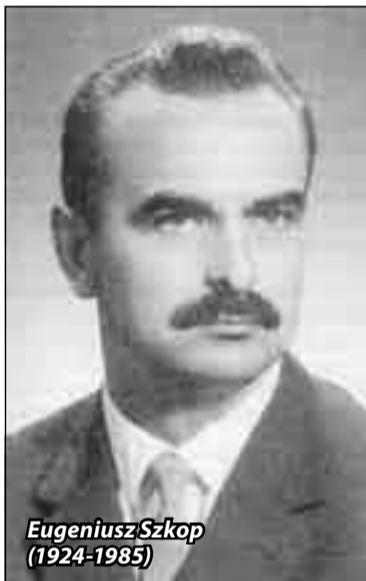
tel. 512 054 744



Jubileusz słujskiej psychiatrii

Z oddaniem i sercem leczą dusze i głowy

Słujska psychiatria obchodzi w tym roku dwa jubileusze: 40-lecie utworzenia oddziału psychiatrycznego oraz 30-lecie powstania Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Okrągłe rocznice stały się przyczynkiem do uroczystego spotkania lekarzy i terapeutów oraz gości, wśród których znaleźli się: prof. Zbigniew Nowicki z Gdańska, wojewódzki konsultant ds. psychiatrii, Maciej Kobylński, prezydent Słupska, Ryszard Stus, przewodniczący Rady Powiatu Słujskiego, dyrektor szpitala w Słupsku, Zdzisław Walo, wiceprzewodniczący Społecznej Rady SPSP ZOZ, Jerzy Iwaszko, dyrektor Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz Mariusz Żukowski, dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego w Słupsku.



Eugeniusz Szkop
(1924-1985)

– Przyszło nam żyć w bardzo trudnych czasach, obarczonych szalonym tempem, dla niektórych brakiem zatrudnienia i perspektyw. To powoduje, że coraz więcej mieszkańców Słupska i powiatu szuka specjalistycznej pomocy psychiatrów i psychologów. Nasz liczący ponad sto osób zespół lekarzy, psychologów, terapeutów, pielęgniarek, ratowników zapewnia im kompleksową pomoc i opiekę – powiedziała **Honorata Jaworska**, p.o. dyrektora SPSP ZOZ.

Spotkanie, które poprowadziła **Elżbieta Moskaluk**, naczelnia pielęgniarka SPSP ZOZ, było nie tylko okazją do prezentacji dorobku poszczególnych oddziałów i poradni,

ale także do przypomnienia ludzi, którzy tworzyli zręby słujskiej psychiatrii. **Helena Czapiga**, kierująca oddziałem terapii uzależnienia od alkoholu w Lubuczewie, nie ma wątpliwości, że ojcem słujskiej psychiatrii był niezwykły doktor **Eugeniusz Szkop**, który w 1970 roku doprowadził do utworzenia oddziału psychiatrycznego przy ul. Morcinka w Słupsku. – Był jego pierwszym ordynatorem. Od początku widział potrzebę rozwoju, stworzył też oddział nerwic. W 1971 roku znalazł pałac w Lubuczewie, w którym po sześciu latach remontu powstał oddział terapii uzależnienia od alkoholu – przypomniała **Helena Czapiga**. – W 1979 roku doktor **Szkop** przejął pałac w Karżcinie na potrzeby oddziału dla przewlekle chorych psychicznie. Potem tworzył kolejną placówkę w Trzcinnie koło Miastka. W 1980 roku udało mu się uruchomić przychodnię w Słupsku, na bazie której powstał obecny SPSP ZOZ.

Dzisiejszy oddział psychiatryczny liczy 50 łóżek. Kieruje nim doktor **Maria Senko-Siekiera**. Na oddziale pracuje sześciu lekarzy oraz czterech terapeutów i siedemnaście pielęgniarek. Kadra oddziału zapewnia nie tylko leczenie chorym, ale także konsultuje pacjentów słujskiego szpitala i udziela porad ambulatoryjnych w przychodni. W ubiegłym roku na oddziale leczono 816 osób. Wszyscy oni przewinęli się przez kierowaną przez **Bożenę Kwaśniak** izbę przyjęć, która pełni rolę sekretariatu, archiwum, a także rejestracji, w której chory po raz pierwszy styka się z nową dla niego rzeczywistością. Dlatego jest tak ważna w pracy oddziału.

Dr **Stanisław Siekiera** jest ordynatorem liczącego 27 łóżek oddziału dla przewlekle psychicznie chorych w Lubuczewie. – Trafiają tu przewlekle chorzy z oddziału w Słupsku. Czas ich

leczenia jest nieograniczony. Część z nich oczekuje u nas na miejsce w domu opieki. Są i tacy, których odrzuciły rodziny – mówi dr **Siekiera**. Oddział zatrudnia psychologa i psychoterapeutę oraz 10 pielęgniarek.

Joanna Kasperek p.o. wicedyrektora SPSP ZOZ kieruje powstałą 30 lat temu poradnią zdrowia psychicznego w Słupsku. – W ubiegłym roku przyjęliśmy ponad 3 tysiące pacjentów, udzieliliśmy 14 tysięcy porad lekarskich – informuje. – Liczba pacjentów rośnie z roku na rok. W poradni pracuje 11 psychiatrów, 4 psychologów, pedagog i 2 pielęgniarki. Poradnia prowadzi także wizyty w domu pacjenta. Na choroby psychiczne zapadają młode osoby. Stąd kontakt pacjenta z lekarzem trwa często kilkadziesiąt lat. Najmłodszy z problemami natury psychicznej kierowany są do poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, którą od 34 lat prowadzi doktor **Anna Szkop**. – Rocznie z naszych porad korzysta około tysiąca młodych pacjentów – mówi lekarka. – Niestety, ich liczba stale wzrasta. Wynika to nie tylko ze wzrostu świadomości rodziców, którzy szukają pomocy dla swoich pociech, ale także z dziecięcej ciekawości popychającej do próbowania alkoholu czy środków odurzających oraz z młodzieńczej ucieczki od problemów. 34 lata temu powstał też oddział dzienny dla chorych psychicznie. Ma 20 miejsc. Działa od godziny 8 do 15. – Chorzy, którzy do nas trafiają, nie są izolowani od swoich bliskich. Po terapii wracają do domów – informuje psycholog kliniczny **Anna Wielikdzień**, zastępca kierownika oddziału.

Oddziałem terapii uzależnienia od alkoholu w Lubuczewie kieruje od lat **Helena Czapiga**. Ma 31 miejsc. W większości na odwyk trafiają mężczyźni, ale w ostatnich latach nie brak też poddawanych terapii kobiet. Pobyt na oddziale trwa siedem tygodni. Rocznie przez oddział przewija się kilkuset pacjentów. Około 40 procent wychodzi z nałogu.

Joanna Bogucka-Śnieżek kieruje oddziałem dziennym i poradnią terapii uzależnienia od alkoholu. Rocznie z jej pomocy korzysta



Prezydent Kobylński gratuluje dyrektor Jaworskiej

około stu osób. – Naszym zadaniem jest uświadomić pacjentom, że są alkoholikami, a to oznacza, że nie mają powrotu do kontrolowanego picia. Uczymy ich jak sobie radzić z głodem alkoholowym, z nawrotami do picia – wyjaśnia.

Już 29 lat działa w Słupsku poradnia leczenia uzależnień od środków psychoaktywnych i odurzających, zwana potocznie poradnią „N”, która powstała jako jedna z pierwszych w Polsce. – Początkowo zajmowaliśmy się głównie profilaktyką wśród młodzieży – mówi jej kierowniczka **Danuta Górka**. – Później zaczęli do nas trafiać uzależnieni od polskiej heroiny. Następnie uzależnieni od innych środków, między innymi LSD, amfetaminy, grzybów halucynogennych. Obecnie mamy do czynienia z nowymi rodzajami uzależnień: od hazardu, komputera, zakupów, telefonu, a nawet pracy. Współczesny tryb i tempo

życia powodują, że część ludzi nie może zaspokoić swoich potrzeb ani zrealizować marzeń. Przez to występuje coraz więcej przypadków depresji, nerwic, kłopotów ze snem. Nie powinno więc nikogo dziwić, że z naszej poradni korzysta bardzo dużo osób. Bo żeby być zdrowym, trzeba być szczęśliwym – tłumaczy terapeutka.

– Jubileusz psychiatrii jest pierwszym z serii tegorocznych obchodów 700-lecia Słupska – podkreślił prezydent Kobylński, gratulując dorobku, życząc wszystkiego najlepszego i obiecując pomoc w rozwiązywaniu problemów SPSP ZOZ. Spotkanie w malowniczej Dolinie Charlotty uświetniła wystawa prac plastycznych pacjentów SPSP ZOZ oraz koncert kameralnego trio „ARTE” ze Słupska w składzie: **Barbara Żydzianowska, Małgorzata Madejska i Jarosław Madejski**.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Jubileusz poprowadziła Elżbieta Moskaluk



Koncert kameralnego trio Arte

Komunikacja konkurencyjna

Jeszcze w tym roku na słupskich liniach komunikacyjnych pojawi się nowy przewoźnik. Będzie wykonywał „dwa zadania” na trasie piętnastki, kursującej między pętlami na Rzymowskiego i Hubalczyków.

Takie rozwiązanie, zaproponowane przez prezydenta Słupska, zaakceptowali miejscy radni podczas ostatniej sesji. Tym samym Zarząd Transportu Miejskiego przygotowuje procedurę przetargową, która umożliwi innej firmie wykonywanie – obok MZK – usług przewozowych na tej linii. Zdaniem **Marcina Grzybińskiego**, dyrektora ZTM, poprawie ulegnie jakość komunikacji. – Po pierwsze od nowego przewoźnika będziemy wymagali wysokiej kultury obsługi oraz zapewnienia pojazdów z niskim poziomem podłogi, klimatyzowanych, wyposażonych w czytelne wyświetlacze i monitoring – twierdzi M. Grzybiński. – Po drugie, autobusy MZK, które do tej pory obsługiwały linię 15, skierujemy przede wszystkim na linię nr 2 i 8, tak aby od 1 września były one obsługiwane w całości pojazdami niskopodłogowymi. Planujemy, że wspólnie z tegorocznymi zakupami nowych autobusów przez spółkę

miejską, już na koniec tego jubileuszowego roku 100-lecia słupskiej komunikacji, dołączymy do grona elitarnych miast z komunikacją obsługiwaną wyłącznie pojazdami niskopodłogowymi.

To rozwiązanie już w tej chwili budzi wiele kontrowersji i – jak utrzymują przedstawiciele organizacji związkowych MZK – jest jedynie próbą udowodnienia konieczności istnienia ZTM. – Jak na trasę miejskie wyjadą dwa autobusy innego przewoźnika, to ZTM będzie mógł nareszcie powiedzieć, że koordynuje komunikację miejską a nie jest jedynie „czapą” kontrolną nad MZK. Ciekawe tylko, kiedy zajmie się organizacją rozwiązań komunikacyjnych, takich jak skrzyżowania i sygnalizacja świetlna, które w dużej mierze utrudniają poruszanie się autobusów po mieście – zastanawia się **Wiktor Usyk**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność przy MZK w Słupsku. (hrk)



Fot. Zbigniew Bielecki

UROKI ZIMY



Fot. Witold Lubimiecki

Polak – Węgier dwa bratanki

Słupszczanka Elżbieta Żołyniak przez 13 lat poświęcała się działalności społecznej na rzecz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, a przez ostatnie cztery lata była jego prezesem. Teraz odchodzi z funkcji. Jej następcą został Eugeniusz Durka. Zmiana na funkcji prezesa stała się okazją do zaproszenia obojga działaczy do ratusza i podziękowania za pracę przez prezydenta Macieja Kobylińskiego.

Na 27-letnią historię istnienia Towarzystwa w Słupsku składają się setki spotkań, kursów językowych, zdarzeń kulturalnych. W pamięci słupszczan pozostaje

cykl uroczystości związanych z 50. rocznicą tragicznych wydarzeń w Polsce i na Węgrzech „... poszli polską drogą” oraz cykliczne „Spotkania z kulturą węgierską”.

Pani Elżbieta, która prowadzi słupski Klub Plastyka, zdradziła, że ma jeszcze mnóstwo nowych pomysłów i dużo energii, którą zamierza tam spożytkować i dlatego nie mogłaby poświęcać się bezgranicznie kierowaniu Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, a ono na to z całą pewnością zasługuje.

„Polak Węgier dwa bratanki” – pod takim tytułem 27 lat temu w lokalnych mediach ukazał się artykuł o powstaniu Studenckiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przy ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Szybko zna-

lazło się liczne grono sympatyków, które stało się załączkiem Oddziału zarejestrowanego oficjalnie 19 stycznia 1983 roku. Założycielem i pierwszym prezesem był Waław Bartusik. W pierwszych latach działalności swój akces zadeklarowało 2.500 osób. Od lat w działaniach Towarzystwa przywiązuje się ogromną wagę do bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami świata polityki, kultury i nauki. To dzięki takim formom współpracy można było zorganizować wiele spotkań, wystaw, prelekcji, przeglądów filmowych, kursów językowych, wyjazdów o charakterze turystycznym i zarobkowym.

Wszystkie inicjatywy TPPW w Słupsku są wspierane przez Ambasadę Węgierską w Warszawie, Radę Główną Federacji Stowarzyszeń Węgierskich oraz Węgierski Instytut Kultury. Prezydent Republiki Węgierskiej docenił wieloletnich prezesów zarządu TPPW za inicjatywy społeczne i kulturalne – Krystynę Wronowską (trzy kadencje) oraz Waław Bartusika (3 kadencje), odznaczając ich Złotymi Krzyżami Zasługi Republiki Węgier.



PRODUCENT
F.T. **WRÓBEL** Hubert Wróbel
Przechlewo, ul. Szkolna 6a
tel. 698 230 205, 798 710 329
fax 59 83 34 312

GARAŻE • KIOSKI • BLASZAKI • WIATY • KONSTRUKCJE STALOWE

SPRZEDAŻ
PALIWA

WYKONANIE WYMIAROWANIA I WYKONANIE ZAKŁADNICZEGO DO PODŁOŻA
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ
NAJTANIEJ W KRAJU!

garażprzechlewo@interia.pl • www.blaszanygaraż.pl

MUKOWISCYDOZA
bezlistosna choroba, która wyniszcza organizm

Polskie Towarzystwo
Walki z Mukowiscydozą
WALKA O ...ODDECH

przekazując **1%** podatku
lub dowolną kwotę
masz wpływ na życie dzieci chorych
na mukowiscydozę

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą Oddział w Gdańsku 80-308 Gdańsk, ul. Polanki 119
Organizacja Pożytku Publicznego
KONTO nr 26 1160 2202 000 000 5464 4607 KRS: 0000342412
dla Zuzanny Jażdżewskiej

OLEJ OPAŁOWY GRZEWczy
z dostawą do domu

OKTAN

Sprzedaż detaliczna i hurtowa paliw i gazu propan-butan
76-241 Stara Dąbrowa, Nowa Dąbrowa k/Słupska
tel. 059 811 34 57, 811 34 78, fax 059 811 34 77

Paliwa najwyższej jakości koncernów:
Grupa Lotos i Orlen

STACJE PALIW W SŁUPSKU

ul. Portowa 10
ul. Westerplatte 7
ul. Wrocławska 45

www.oktanpomorze.pl oktan@oktanpomorze.pl

Koncertowe basowanie

Państwowa Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku ma znaki firmowe, dzięki którym staje się rozpoznawalna w kraju. Najbardziej znanym jest poziom artystyczny orkiestry, osobowość jej szefa Bohdana Jarmołowicza i różnorodność repertuarowa. A jest jeszcze działalność impresaryjna! Takie projekty jak Etnoscena, Schaefferiada czy Konfrontacje Sztuki Kobiecej są już sygnałami wydarzeń kulturalnych.



Ostatnio dołączyły do nich koncerty z udziałem wykonawców, których samo zestawienie jest magnesem oryginalności. Do takich na pewno zaliczyć można solowe popisy koncertmistrzów orkiestry Sinfonia Baltica, znakomity popis **Waleriana Ruminskiego** (bas) i **Ewy Olszewskiej** (sopran), a ostatnio koncert trzech basów – **Bogdana Kurowskiego**, **Jacka Ozimkowskiego** i **Bartosza Urbanowicza**. To ostatnie wydarzenie wzbudziło ogromne zainteresowanie. Już sam dobór basów należał do pomysłów nietuzinkowych. I okazał się przysto- wiowym strzałem w dziesiątkę.

Nie po raz pierwszy okazało się prawdą, że basy należą w świecie opery do ludzi obdarzonych największym poczuciem humoru. Dzięki temu koncert przetrzymał się w prawdziwym show, które nie tylko fascynowało popisami wokalnymi i walorami orkiestrowymi, ale i zaskakiwało wprowadzeniem na scenę nieoczekiwanych rekwizytów (choćby rolka papieru toaletowego). Nie zabrakło też scenicznych gagów będących parodią dramatycznych zdarzeń operowych. Umiejętnie wkomponował się w atmosferę zabawy dyrygent **Jacek Kraszewski**, który tym razem poprowadził słupskich

filharmoników a swoimi dowcipnymi komentarzami i ciekawostkami wzbogacał atmosferę **Wiesław Suchowiejko**.

Wszystko to jednak odbywało się niejako na drugim planie, bo całość zdominowała wokalistyka operowa, urozmaicana utworami lżejszego gatunku. Ze słupskiej sceny zabrzmiały m.in. arie Skołuby ze „Strasznego dworu” Moniuszki, Mefista z „Fausta” Gounoda, Griemina z „Oniegina” Czajkowskiego, Banka z „Makbeta” Verdiego czy tytułowego bohatera „Don Giovanniego” Mozarta. W programie koncertu znalazły się również przeboje musicalowe (z „My Fair Lady” czy „Skrzypka na dachu”) i utwory popularne z repertuaru tak znanych wykonawców jak chociażby Frank Sinatra. Znakomicie brzmiały także uwertury operowe, wykonaniem których filharmonicy po raz kolejny udowodniali swoją przynależność do grona najlepszych orkiestr w Polsce. Słupska publiczność długo fetowała solistów i orkiestrę a Sinfonia Baltica może z powodzeniem dopisać ten koncert do listy swoich sukcesów.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz



Premiera z gwiazdami

Nowy Teatr w Słupsku przygotowuje premierę, która zapowiada się na kulturalne wydarzenie. Spektakl „Edith i Marlene” węgierskiej autorki Ewy Pataki słupszczanie obejrzą w reżyserii Andrzeja Ozgi i kreacjami Moniki Węgiel i Beaty Olgi Kowalskiej.

– Jest to artystyczne wyzwanie – mówi Andrzej Ozga. – Już samo wcielenie się w postaci takich gwiazd jak Marlena Dietrich i Edith Piaf stanowi niebagatelne zadanie aktorskie. Także wokalne. To nie tylko wielkie osobowości sceniczne ale i niebanalne w swej rzeczywistości. Rzecz jasna nie ma tutaj mowy o naśladownictwie czy wiernym odwzorowaniu tych postaci. Chodzi przede wszystkim o oddanie atmosfery, klimatu tej niecodziennej znajomości prawdziwych gwiazd. Z oczywistym akcentem na nasze ich postrzeganie i odbieranie.

Premiera odbędzie się 5 lutego. Wtedy to przed publicznością zaprezentują się nie tylko odtwórczyni tytułowych ról ale i inni aktorzy słupskiego teatru. W ich wykonaniu obejrzymy opowieść o gwiazdach,

które poprzez swoje życie i twórczość stały się ikonami kultury. I na pewno nie będzie to żeglowanie jeszcze jednym nurtem, tak dobrze znanym z kolorowych pism. Bo nie dzięki skandalom – zarówno Dietrich jak i Piaf – stały się gwiazdami. I chociaż trudno twórcom spektaklu będzie obejść się bez wnikania w ich prywatne losy, namiętności i zwyczaję, to sednem pozostanie ich sztuka i osobowość.

Walorem przedstawienia będą piosenki z repertuaru Marleny Dietrich i Edith Piaf. Tym bardziej, że aktorki zaśpiewają przy akompaniamencie sześciu towarzyszących im instrumentalistów. Już to, zapowiada niecodziennosc tego teatralnego wydarzenia, a co za tym idzie interesujące przeżycia artystyczne. (hrk)

Spotkanie ze sztuką

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza młodzież szkół średnich oraz wszystkich zainteresowanych na kolejne spotkanie ze sztuką. Tym razem tematem będzie romanizm, czyli „nowa” tradycja kształtująca się na gruzach Imperium Romanum. W trakcie zajęć poruszone będą zagadnienia związane z historią, kulturą i ikonografią, które wyznaczały nowe kierunki w Europie. Spotkanie odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich w sobotę 30 stycznia o godzinie 10. Zajęcia poprowadzi **Anna Brochocka** – historyk sztuki, pracownik Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. (I)

Zakochany w morzu

Dzisiaj (29 bm.) o godz. 17. odbędzie się w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Ustce wernisaż wystawy Witolda Lubinieckiego, malarza marynisty mieszkającego i tworzącego w Ustce. Zaprezentowane zostaną na niej obrazy z dorobku artysty, opatrzone wspólnym tytułem „Nastroje morskie”.



Witold Lubiniecki należy do tych nielicznych artystów malarzy, którzy źródłem inspiracji dla swojej twórczości poszukują w naturze. Jego uwaga skupia się na żywiole morza. Ze wszystkimi zjawiskami i okolicznościami, które decydują o jego pięknie, grozie i zmienności. Jest w obrazach Lubinieckiego miejsce na istotę zmagania człowieka z naturą ale i na zachwyt nad jej kapryśnym obliczem i wewnętrzną harmonią z ludzką wrażliwością. A wszystko to utrzymane we współgrającej z nastrojowością zjawiska palety barw i zróżnicowanej technice malarskiej. Innej dla natury Koła Podbiegunowego i dla śródziemnomorza. Innej dla świtów i zmierzchów... Marynistyka Lubinieckiego tchnie życiem

i różnorodnością. Sam artysta należy do grona niewielu twórców, którzy poświęcili się właśnie temu tematowi i zaliczany jest do najwybitniejszych osobowości twórczych nie tylko polskiej marynistyki. W poszukiwaniu niecodzienności i różnorodności morskich nastrojów odbywa liczne podróże artystyczne i uczestniczy w rejsach żeglarskich. Jego dzieła zdobią liczne galerie muzealne, sale wystawowe i kolekcje prywatne.

Otwierana właśnie wystawa przypada w roku 70. urodzin artysty i stanowi akcent honorujący tę rocznicę. Sam autor dedykuje ją mieszkańcom Ustki i regionu słupskiego. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Śladami Książąt Pomorskich

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku i Słupski Uniwersytet Trzeciego Wieku zapraszają na wystawę „Śladami Książąt Pomorskich” w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera.



Na wystawie prezentowanych jest kilkadziesiąt fotografii słuchaczy SUTW przedstawiających zabytki pomorskich miast: Szczecina, Kołobrzegu, Stargardu Szczecińskiego, Kamienia Pomorskiego, Trzebiatowa i innych. Wystawa została zrealizowana w ramach projektu: „Śladami Książąt Pomorskich” w ramach ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego programu „Patriotyzm jutra”. Współrealizatorem jest Muzeum Historii Polski w Warszawie.

(I)

Fot. archiwum MP5

W teatrze o teatrze

Teatr Rondo w Słupsku będzie miejscem kolejnej promocji książki poświęconej... teatrowi. Tym razem 5 lutego o godz. 19 słupszczanka **Anna Sobocka** zaprezentuje tom swojego autorstwa, zatytułowany „Dzieje teatru w Słupsku 1945-2008. Zarys histo-

ryczno – dokumentacyjny”. Rozmowę z autorką poprowadzi prof. **Jan Ciechowicz** a spotkanie artystycznie wzbogaci monodram w wykonaniu **Wiolety Komar** „Przyj dziewczyno przyj” według Tadeusza Różewicza.

(hrk)

Dobry żart tynfa wart

Jaka jest różnica między zwykłym zającem a latającym?
- Latający ma na plecach orła.



Mężczyzna: Mmm... zazdroścę Ci... nawet nie wiesz jak bardzo.

Kobieta: Czego?

Mężczyzna: No tej części ciała... no wiesz jakiej...

Kobieta: Mózgu?



Święty Mikołaju, w przyszłym roku daj mi coś takiego, żebym - jak to

zobaczę - mógł powiedzieć: „Łaaaaaa!!! Ferrari !!!”



Dzień ślubu - czas, w którym od państwa młodych aż bije radość i spełnienie. Pod całą wierzchnią koncentracją, pragnieniem, aby uroczystość się powiodła, oboje są głęboko, prawdziwie szczęśliwi. I naprawdę nie ma wtedy znaczenia, że panna młoda jest już szczęśliwa, a pan młody - jeszcze...

HOROSKOP 29.01.-12.01.2010

Redaguje Wróżka Ilona
wrozka@zblizenia.pl

♈ BARAN

Kluczem do twoich sukcesów jest przede wszystkim właściwy poziom energii i sił, optymizm i determinacja. Jeśli połączysz solidność i racjonalną pracę z żywiołem i pasją, wygrasz na pewno. Odzyskasz poczucie stabilizacji uczuciowej i pewność, że partner cię nie zawiedzie.

♉ BYK

Będiesz w szampańskim nastroju i poczujesz się naprawdę szczęśliwy. Inni powinni się od ciebie uczyć, jak w prosty i skuteczny sposób rozwiązywać problemy. Bądź nadal energiczny, a zdobędziesz uznanie w oczach tych, na których naprawdę ci zależy. Najbliższy weekend sprzyja udanym zakupom.

♊ BLIŹNIĘTA

W najbliższym czasie nie ma mowy o jakichś radykalnych zmianach i rewolucjach w życiu zawodowym, ale w stanie lekkiego lenistwa i zwyczajnym niecierpieniu poczujesz się bardzo dobrze. Jest to bowiem szansa na regenerację psychiczną i zdrowotną, krótko mówiąc - odpoczynek.

♋ RAK

Z dużą niechęcią będziesz się zabierać za swoje codzienne obowiązki i zadania, za pracę, interesy i naukę. Nie jest to najlepszy czas na załatwianie szczególnie ważnych i skomplikowanych spraw, gdyż w kluczowym momencie może ci zabraknąć konsekwencji. Lepiej sobie zafundować kilka dni wolnego.

♌ LEW

Nadchodzą dni dużego przyspieszenia, więc możesz liczyć na duży postęp w interesach, liczne sukcesy naukowe i intelektualne. Pojawi się szansa na to, by się wreszcie wyrwać z ciasnych schematów, w których już zbyt długo tkwiłeś. W miłości niewykluczone spory o pieniądze.

♍ PANNA

Pora na odrobinę fantazji, kreatywności i odrobinę ryzyka. Twój lęk przed nowością, przed niepewnością i zmianami nie ma racjonalnych podstaw. Boisz się tego, czego nie znasz, a akceptujesz to, co - choć nie jest produktywnie i sensowne - daje ci złudne poczucie bezpieczeństwa.

♎ WAGA

Masz teraz dobrą rękę do spraw finansowych. Bądź czujny i wypatruj zmian, bo możliwe, że nadejdą ciekawe propozycje zawodowe. Przed samotnymi szansami na nowy, obiecujący flirt. Ten czas sprzyja zawieraniu ciekawych znajomości i odkrywaniu nowych horyzontów.

♏ SKORPION

To nie jest najlepszy moment na jakieś poważne, strategiczne decyzje ekonomiczne i finansowe, angażowanie się w duży biznes lub przedsięwzięcie zawodowe, gdyż może się okazać, że po okresie entuzjazmu i optymizmu szybko stracisz zapał do kontynuowania dzieła.

♐ STRZELEC

Między tobą a twoim partnerem z byle powodu może dochodzić do konfliktów, nieporozumień i sporów, które mogą wręcz wysadzić twój związek w powietrze. Unikaj zatem eskalowania emocji, lecz szukaj porozumienia i kompromisu. Naucz się umiejętnego relaksu, przydad ci się ta sztuka.

♑ KOZIOROŻEC

Lekkie zwolnienie obrotów nie sprawi, że twoja sytuacja w jakiś szczególny sposób się pogorszy. I choć będziesz mieć mniej pracy, zajęć i obowiązków, nie oznacza to, że czeka cię obniżenie finansowych lotów i że masz się spodziewać słabszych wyników w interesach.

♒ WODNIK

Jest to najlepszy moment na przerwanie zimowego snu, poczucia zastoju i stagnacji, w który ostatnio wpadłeś. Jednak nie musi to oznaczać powrotu do codziennego kierunku obowiązków. Przeciwnie, czekają cię przyjemne, i wesołe dni, dzięki którym odzyskasz chęć do realizowania swoich planów.

♓ RYBY

Wkraczasz na nowe obszary, rozkręcasz ambitne przedsięwzięcia i interesy. Dojrzałeś do zmian i czujesz, że drzemie w tobie jakiś nieodkryty potencjał. I choć na szybkie efekty nie należy jeszcze liczyć, to jednak niemal z dnia na dzień zauważysz, że przyciągasz wyśmienite możliwości i okazje.

KRZYŻÓWKA

SYLWESTROWY POCISK	MALY KILOF	SPADEK	... NA SUKCES	GROMADA, CHMARA, TŁUM	PRAWY DOPLYW WISŁY	MARGARYNA Z REKLAMY
OSOBA WYBITNA	TOWARZYSZKA STASIA	NAPIĘCIA	SKŁADNIK POWIETRZA	IMIE ŻENSKIE	BEZBARWNY GAZ PALNY	15
WILHELM STRZELAL Z KUSZY	13	12	BYŁY, DAWNY	17	OJCIEC	7
REFLEKTOR	DO PRZESYLANIA DANYCH	JAPONSKA WÓDKA RYZOWA	STADO WILKÓW	18	CZŁOWIEK ZACOFANY, PRZECIWNIK POSTĘPU	ŻERDŹ
MA JĄ OŚMIORNICA	Z ŻELAZOWEJ WOLI	8	URODZINOWE CIASTO	19	DO WSYPYWANIA	2
ROŚLINA ZBOZOWA NA KASZĘ JAGLANĄ	WCHODZENIE W STAN ODPREZENA	DRZEWO IGLASTE	POZOSTAŁOŚĆ, RESZTKA	KOSMITA	GŁOS WYDAWANY PRZEZ KACZKĘ	MIĘCZAK ZAMKNIĘTY W SKORUPIE
EPOPEJA	W KOPERCIE	3	STOS ATOMOWY	EGOISTA	DLUGI SKOK	2
IMIE BANASZAK	SILACZ	NA DNE JASKINI	WIETRZNA LUB CZARNA	LICHY KOŃ	MOZE BYC BIAŁY W WIERSZU	6
STOLICA TAJLANDII	ROZCZYNKA ŚLUBU	14	SKŁADANIE MASZYN Z GOTOWYCH CZĘŚCI	9	REKLAMOWANY PROSZEK	5
KOŃ MAŚCI CZARNEJ	DAWNIEJ MIEJSCE POSTOJU ORAZ REMONTU PAROWOZÓW I WAGONÓW	4	SPOSÓB, METODA	16	STOS, STERTA	1
PIEKNY RASOWY KOŃ	11	10	Z LICZNIKIEM I MIANOWNIKIEM	MIEJSCE ZAWIJANIA STATKÓW	1	CZYN, DZIEŁO

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - Przysłowie. Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 8 lutego 2010 r. pod adresem: **Redakcja „Zblizenia”** 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 1 (79) z 15 stycznia 2009r. wylosował pani **Iwona Parnicka** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

PRESS

FOTO

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:

Sesje ślubne, wesela, studniówki, chrzciny, komunie, zjazdy rodzinne, bale karnawałowe i maturalne, obsługa fotoreporterska jubileuszy firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie.

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

Spod kosza

Zwycięski marsz Czarnych Panter

Wiktoria nad drużyną Sportino Inowrocław 97:76 (26:18, 30:12, 24:24, 17:22) była już piątym z rzędu zwycięskim meczem Czarnych Panter, które w tym roku nie zaznały jeszcze goryczy porażki.



Chris Booker
28 lat, 208 cm, pozycja center
lub silny skrzydłowy

Znakomite spotkanie rozegrali **Tyron Brazelton** (20 pkt.) i **Paweł Leończyk**, zdobywca 18 pkt. Koszykarz ten jest coraz pewniejszym punktem drużyny i koleżdy coraz częściej obdarzają

go zaufaniem podczas rozgrywania akcji. Najwyższe prowadzenie Czarnych w tym meczu wynosiło nawet 31 punktów! Było ono wynikiem konsekwentnej i zespółowej gry w ataku oraz twardej gry w obonie. Warto zaznaczyć, iż 6 zawodników zdobyło powyżej 10 pkt. Ozdobą meczu było kilka widowiskowych akcji, które wzbudziły entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności. Warto odnotować debiut w tym sezonie w końcówce spotkania młodego **Patryka Przyborowskiego**. Spędził on na parkiecie 5 minut i zdobył swoje pierwsze punkty.

Trener **Igors Miglinieks** nie był jednak do końca zadowolony z gry słupszczan w drugiej połowie. Zarzucał im dekoncentrację

spowodowaną wysokim prowadzeniem.

Wzmocnienie pod koszem

Nowym zawodnikiem Energi Czarnych Słupsk został bardzo dobrze znany słupskim kibicom **Chris Booker**. Zawodnik ten występował w drużynie ze Słupska w poprzednim sezonie i znacząco pomógł w wywalczeniu czwartego miejsca. Jest to doświadczony gracz, który ma za sobą występy w Eurolidze, Lidze Adriatyckiej czy pucharze EuroChallenge. To ostatnie w tym sezonie wzmocnienie jest niezwykle istotne ze względu na borykającego się z problemami zdrowotnymi **Chrisa Danielsa**. Booker przyjechał do Słupska we wtorek i od razu rozpoczął treningi z zespołem. (ben)



Ostry mróz i ostre strzelanie

W ubiegłym weekendzie odbyło się kilka sparingowych spotkań piłkarskich. W temperaturze minus 17 stopni Celsjusza ostre strzelanie urządzili sobie piłkarze Jantara Ustka. Dla Gryfa 95 Słupsk, mróz też nie był straszny.



Piłkarze Jantara na rozgrzewce

W wyjątkowo trudnych warunkach pogodowych rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy piłkarze naszego regionu. Wszystkim meczom towarzyszył siarzysty mróz dochodzący nawet do minus 17-18 stopni Celsjusza. Wiele drużyn ze sprawdzenia formy na wymiarowym boisku pod gołym niebem zrezygnowało. Ostry mróz nie zniechęcił do gry piłkarzy Jantara Ustka i Garbarni Kępice. Ustczanie wygrali 7:1 (5:0).

Aż 4 bramki dla Jantara zdobył Michał Podedworny, który do usteckiej drużyny przeszedł z Karola Pęplino. Po jednej bramce strzelili Solczak, Jarowski i Bewersdorff. Przy Zielonej w Słupsku odbył się mecz pierwszego i drugiego składu Gryfa 95. Wygrała drużyna Gryfa I 3:1 po strzałach Szałka, Świdzińskiego i grającego trenera Polakowskiego. Dla Gryfa II bramkę zdobył Pietras. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Siatkarki w play-outach

W minioną sobotę siatkarki Akademii Pomorskiej Czarnych Słupsk porażką z Zawiszą Sulechów 1:3, zakończyły rozgrywki rundy zasadniczej. Podopieczne trenera Majewskiego już niebawem czeka bój w play-out.

Najprawdopodobniej przeciwnikiem zawodniczek znad Słupki będzie ekipa z Sulechowa. Dowiemy się tego po ostatniej kolejce, która odbędzie się już jutro (30

bm.). Czarne nie grają, ponieważ z rozgrywek wycofała się drużyna Gedanii Gdańsk. Pierwsze starcie w play-outach akademicki rozegrają w Słupsku 13 lutego, następane

– dzień później. Po dwóch konfrontacjach w Słupsku kolejne pojedynki siatkarki stoczą na parkiecie przeciwniczek. Mecz rozgrywane będą do trzech zwycięstw. (gam)



Jantara spartańskie warunki

Rozmowa z Tadeuszem Żakieta, trenerem Jantara Ustka, drużyny liderującej w Słupskiej Klasie Okręgowej



Tadeusz Żakieta

Warunki pogodowe nie sprzyjają przygotowaniu do rundy wiosennej. Czy śnieg i siarzysty mróz nie zniechęcają piłkarzy do treningu?

– To fakt, aura nas nie rozpieszcza, ale na frekwencję nie narzekam. Piłkarze, mimo ostrej zimy, nie ociągają się i pilnie trenują. Nie wszystkie treningi odbywają się na mrozie. Mamy zajęcia w hali i siłowni.

Na finiszu rundy jesiennej Jantar stracił kilka punktów. Przyszła zadyszk czy przeciwnicy byli tak silni.

– W ostatnich dwóch meczach zanotowaliśmy dwa remisy. Pierwszy z Karolem Pęplino na własnym boisku i drugi na wyjeździe z Piastem Cztuchów. Nie były to złe mecze, a jedynie wymagający przeciwnicy i brak szczęścia. Szkoda punktów, ale wciąż liderujemy w lidze. Jako jedyny zespół bez porażki w rundzie jesiennej.

Będą zmiany kadrowe w drużynie przed rundą wiosenną?

– Oczywiście. Wiadomo już, że z drużyny odejdą, będący na wypożyczeniu, Leszek Hładuniuk i Łukasz Borkowski. W zamian wzmocnimy się Michałem Podedwornym (Karol Pęplino) i obiecującymi wychowankami, jeszcze juniorami, do których należą m.in. Daniel Piechowski i Damian Waś oraz kilku ich rówieśników.

Pewnie cieszy się pan z pozyskania Michała Podedwornego?

– Naturalnie. Michał to świetny, bramkostrzelny piłkarz. Jest królem strzelców po rundzie jesiennej w słupskiej okręgówce. Do bramki przeciwników trafił 14 razy. Bardzo liczę na jego skuteczność w rundzie wiosennej.

W połowie stycznia rozpocząliście sparingi. Ile w sumie Jantar ich rozegra do rozpoczęcia rundy wiosennej?

– Planujemy rozegrać 7-8 spotkań. Jesteśmy umówieni już z Bałtykiem Koszalin, Stawą Sławną i Diamentem Trzebielino. Na pewno zagramy z Gryfem 95 Słupsk. Jesteśmy po meczu z Garbarnią Kępice. Wprawdzie wynik tego spotkania nie ma żadnego znaczenia, ale przy mrozie minus 17 stopni Celsjusza wygraliśmy 7:1, a cztery bramki zdobył właśnie Michał Podedworny.

A jak Jantar stoi finansowo? Są kłopoty?

– Kto dzisiaj nie ma kłopotów finansowych, a tym bardziej piłkarskie kluby na szczble klasy okręgowej. Najważniejsze, że wypłaciliśmy piłkarzom należne im diety i wobec nich nie

mamy żadnych zaległości. Pieniądzy wystarczy też na rozegranie drugiej rundy rozgrywek. Zarząd klubu bez przerwy szuka sponsorów, ale każdy dobrze wie, że o nich nie jest łatwo.

Chociaż Ustce przybył kompleks sportowy „Orlik”, to piłkarze trenują i grają w spartańskich warunkach. Na dobrą sprawę po meczu nie mają się gdzie wykapać.

– To prawda. Baza socjalna dla piłkarzy pozostaje w opłakanych warunkach. Najbardziej daje się we znaki brakszatnia i sanitariatów prawdziwego zdarzenia. Na ul. Sportowej, gdzie znajduje się stadion klubowy, szatnię stanowią dwa kontenery. Wymogi komisji dopuszczających obiekty do rozgrywek są bardzo wymagające. Boję się, że nasz klub może mieć kłopoty z zakwalifikowaniem boiska do gry.

Mimo tak trudnych czasów dla usteckiej piłki nożnej, chcecie awansować do IV ligi. Wielu fanów futbolu twierdzi, że problemy dla klubu zaczął się właśnie w tej klasie rozgrywek.

– Każdy sportowiec ma jeden cel, a jest nim osiągnięcie jak najlepszego wyniku. W przypadku piłkarzy jest to awans o klasę wyżej. Chcemy awansować i będziemy o awans do IV ligi walczyć. Póki co musimy dobrze przygotować się do sezonu. Jeżeli awans będzie blisko, pomyślimy wtedy, jak przezwyciężyć trudności.

Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Okiem kibica

Duma kibica

Koszalin 16 stycznia 2010 roku. O godzinie 19.45 syrena przy hali „Gwardia” oznajmiła koniec meczu pomiędzy miejscowym AZS a Czarnymi Słupsk. Tablica świetlna wskazywała, że wynikiem 94 – 82 spotkanie wygrali goście. W rozentangim tłum słupszczan wpadli po kolei Alex Harris, kapitan zespołu Marcin Sroka i Paweł Leończyk. Rozpoczęły się wspólne śpiewy, tańce, okrzyki radości, przybijanie „piątek” – istna feta! Bawili się młodzi i starzy, kobiety, mężczyźni, przyjacielskie uściski wymieniali starzy przyjaciele, ale także osoby, które łączyły tylko to, że kibicują temu samemu klubowi.

Wtedy zacząłem się zastanawiać, jak często mamy okazję do przeżywania tak wspaniałych chwil. Na co dzień widzę osoby smutne, zaganiane, pochłonięte codziennymi obowiązkami, szarą rzeczywistością. Jednocześnie widzę jak ta rzeczywistość zmienia się w momencie przekroczenia progu „Gryfi”. Nabiera barwniebiesko-czarno-czerwonych. W takich momentach widać jak wiele dla kilku tysięcy mieszkańców naszego regionu znaczy koszykówka. To ogromna satysfakcja oglądać zawodników, którzy przez środowiska niekoszykarskie nazywani są „najemnikami”, gryzących parkiet, z poświęceniem walczących o każdą piłkę, o każdy najmniejszy punkt przybliżających ich do upragnionego zwycięstwa. A tacy zawodnicy występować i występować w Słupsku. „Czarne Pantery” zawsze cechowały się silnym i zadziornym charakterem.

„Jak prawdziwy chłop płacze, to musi być święto” – pouczał Pawlak Kargula. I gdy przypomnę sobie widok oczu prawdziwych chłopów zgromadzonych 17 maja 2006 roku w słupskiej „Twierdzy”, to mam pewność, że zdobycie medalu Mistrzostw Polski było świętem prawdziwym. I ten wielki dzień przytrafił się właśnie nam – kibicom Czarnych. Choć od tego momentu minęło kilka lat, wciąż możemy być dumni,

że w średnich rozmiarów mieście biednego regionu istnieje klub, który sięgnął po tak cenne trofeum ogólnopolskich rozgrywek seniorskich najwyższego szczebla. W ubiegłym sezonie byliśmy bliscy powtórzenia tego sukcesu, w tym również nadarza się taka szansa.

A przecież nie tylko seniorzy odnoszą sukcesy. Nasze ekipy młodzieżowe kilkakrotnie zdobywały medale Mistrzostw Polski. To naprawdę piękna rzecz, kiedy słupska młodzież zamiast marnować najpiękniejsze lata w bramach czy klatkach schodowych z puszką piwa, bierze piłkę pod pachę, udaje się do sal gimnastycznych. Bo sport to nie tylko wysiłek fizyczny. To reżim treningowy, wyrzeczenia, dyscyplina i umiejętność dysponowania czasem wolnym.

Medale wiszą na szyjach seniorów, młodzieży, a także dziewcząt z grupy cheerleaders Maxi Energia, które w ubiegłym roku zdobyły na Mistrzostwach Polski medal złoty! Ten wspaniały sukces państwa Zaleskich i ich podopiecznych jest także sukcesem słupskiej publiczności, bo to my jesteśmy adresatem ich występów.

Jako bywalec wszystkich koszykarskich hal w Polsce, uczestnik rozmów z kibicami innych klubów i koszykarzami wiem, że kibice Czarnych Słupsk znajdują się w ścisłej czołówce. Głośny doping, akcje, w które włączała się cała hala, zbiórki pieniędzy dla potrzebujących – to elementy nieodłącznie kojarzące się z naszymi kibicami. To prawdziwy powód do dumy. Tych powodów jest znacznie więcej. Mnie chodzi o to, by w momencie, gdy drużynę dopada chwilowy kryzys, pojawiają się naturalne dla każdego sportowca porażki, każdy z nas pamiętał jak wiele zawdzięcza swojemu klubowi i wspierał go wtedy ze zdwojoną siłą.

Ryszard Grajczak

www.rychu07.czarni.slupsk.pl

Masz otwarty umysł, jesteś pomysłowy, potrafisz główkować, a Twoją pasją jest fotografia? Ten konkurs jest dla Ciebie!

**KONKURS KONKURSKO
FOTOGRAFICZNY FOTOC
KOD MERKURY KOD MEI
NAGRODA GŁÓWNA NAG
Samsung OMNIA Sams
Start 1 Lutego Start 1**



rejestracja na stronie
WWW.KODMERKURY.PL



Wejdź na stronę www.kodmerkury.pl i zarejestruj się, aby wziąć udział w grze. Cztery tygodnie zabawy z aparatem fotograficznym w dłoni. W każdy poniedziałek lutego zamieścimy na stronie www.kodmerkury.pl nowe zadanie fotograficzne. Do Ciebie należy poruszyć wyobraźnię i jak najciekawiej, jak najbardziej pomysłowo, być może dowcipnie, przedstawić temat zadania w kadrze.

Informacje praktyczne:

- konkurs rusza 1 lutego 2010 roku
- rejestracja na stronie www.kodmerkury.pl trwa od 25 stycznia 2010 roku
- zakończenie rejestracji 14 lutego
- w każdy poniedziałek lutego zostanie opublikowane zadanie fotograficzne – intrygujące hasło, które będzie tematem fotografii
- każdy uczestnik konkursu może przesłać 3 fotografie prezentujące poszczególne tematy (jury wybierze zawsze 1 zdjęcie, które będzie podlegało punktacji konkursowej)
- jury oceni nadesłane prace w skali punktowej od 1 do 5
- o zwycięstwie w konkursie zadecyduje łączna suma punktów, jakie otrzymają zdjęcia ze wszystkich etapów

Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody: m. in. **SAMSUNG OMNIA**.

Pełny regulamin konkursu oraz prezentacja nagród dostępna na stronie www.kodmerkury.pl. Organizatorem konkursu jest Biuro Pośrednictwa w Obrocie Mieszkaniami i Nieruchomościami MERKURY mające siedzibę przy ul. Mikołajskiej 1/1 w Słupsku.



BIURO POŚREDNICTWA W OBROTCIE MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI

76-200 Słupsk, ul. Mikołajska 1/1

tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776

www.merkury.slupsk.pl e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl



3 pokojowe Słupsk. Atrakcyjne mieszkanie w spokojnej dzielnicy Słupska o pow. 94,33 m². Przeszronny salon z wyjściem na balkon, aneks kuchenny, dwa pokoje (w jednym dodatkowy balkon), widna łazienka, (kabina prysznicowa i wanna), WC oraz duży przedpokój z szafą typu Komandor. Okna wymienione PCV. W dwóch pokojach, kuchni oraz przedpokoju terakota. Na ścianach gładź połączona z ozdobnym murem pruskim. W pokoju trzecim na podłodze panele, na ścianie tapeta. Łazienka oraz wc wyłożona jest glazurą i terakotą. Do mieszkania przynależy piwnica o pow. ok 12 m². W cenie pozostaje umeblowanie kuchni, szafa w przedpokoju oraz standardowe wyposażenie łazienki i WC. Mieszkanie słoneczne i zadbane. Dogodna lokalizacja, blisko sklepy, przystanki komunikacji miejskiej, szkoła, przedszkole, przychodnia. Idealne na gabinet, kancelarię. Koszty utrzymania wynoszą 523 zł z FR. **Cena: 365000**

Słupsk. Mieszkanie o unikatowej architekturze z balkonem o powierzchni 102,72 m² położony na I piętrze w przedwojennej stylowej kamienicy w samym centrum Słupska przy głównej spacerowej ulicy. Trzy duże pokoje, jeden z wyjściem na balkon, przestronna kuchnia, widna łazienka z wc, duży przedpokój, pomieszczenie gospodarcze. Mieszkanie częściowo wyłożone jest piękną przedwojenną boazerią. Idealnie nadaje się do zamieszkania, jak i prowadzenia biura kancelarii notarialnej, adwokackiej itp. Do mieszkania przynależą dwa osobne wejścia. Okna drewniane. W pokojach na podłodze oryginalne deski, na ścianach boazeria + gładź tynkowa + tapeta. W kuchni i przedpokoju na podłodze beton, na ścianie ozdobny mur pruski. W przedpokoju na ścianie gładź tynkowa oraz częściowo ozdobny mur pruski z wkomponowanymi pniami drzew. W łazience z wc glazura oraz terakota. Koszty utrzymania wynoszą 480 zł z FR + ogrzewanie według zużycia. **Cena: 480000**



Ustka. Mieszkanie 3 pokojowe, zadbane o powierzchni 47,11 m kw, położone na wysokim parterze w bloku czteropiętrowym, ocieplonym. Okna wymienione PCV, na podłogach w pokojach i przedpokoju panele. W łazience z wc glazura, terakota nowego typu. W cenie mieszkania pozostaje zabudowa kuchni na wymiar (szafka stojące i wieszaki). Drzwi wejściowe wymienione antywłamaniowe. **Cena: 215000**

Spółdzielcza Grupa Bankowa BANK SPÓŁDZIELCZY W USTCE

ZAPRASZA

do udziału we wspólnej promocji lokat
Banków SGB i Zrzeszenia MR Banku

„LOKATA Z NAGRODAMI”

DWA LUKSUSOWE SAMOCHODY BMW

– to główne nagrody, jakie
można zdobyć biorąc udział w loterii promocyjnej.

Na klientów czeka też ponad

600 innych nagród

m.in. Toyoty Yaris, motocykle, konsole PlayStation, notebooki.

Jak zdobyć nagrody?

1. Wystarczy przyjść do wybranej placówki Banku Spółdzielczego w Ustce i założyć 6-m-czną „Lokatę terminową SGB”.
2. Oprocentowanie lokaty zmienne 4,5% w skali roku.
3. Minimalna kwota depozytu, gwarantującego udział w losowaniu nagród wynosi 500 zł.
4. Każde dodatkowe 500 zł na lokacie zwiększa szanse na wygraną.
5. W losowaniu nagród biorą udział wszystkie lokaty założone na kwotę minimum 500 zł i które nie zostaną zlikwidowane przed upływem 6 miesięcy od ich założenia.

Promocja trwa od 11 stycznia do 7 kwietnia 2010 r.

Szczegóły dotyczące promocji:

- we wszystkich placówkach Banku Spółdzielczego w Ustce
- na specjalnej stronie internetowej: www.lokataznagrodami.pl
- pod numerem bezpłatnej infolinii: 800 888 888



Lokata z nagrodami



**Pula nagród
1 300 000 PLN**

Zarabiaj i wygrywaj!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Bezpłatna infolinia:
800 888 888

www.lokataznagrodami.pl